NALEŻNOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Rok XII. Nr. 23 (3268) Wilno, Czwartek 24 stycznia 1935 r. Cena 15 groszy

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

Dziś w numerze: P. Z. U. W. rezygnuje z 4 milj. zł. — W Rosji zawsze czerwono... — Kanonizacja Tomasza More'a. — Z ruchu robotniczego Wileńszczyzny. — KOLUMNA LITERACKA. — TABELA WYGRANYCH L. P.

JAPONJA ROZPOCZĘŁA KROKI WOJENNE

przeciw Chinom

PEKIN, (Pat). Wedle informacyj ze źródeł chińskich, dziś rano Japończycy rozpoczęli kroki zaczepne, bombardując Czahar.

W akcji wzięły udział artylerja i samoloty. Kawalerja i piechota japońska posuwają się rzekomo w kierunku Tuszitkau. Wojska chińskie stawiają zaciekły opór.

Poseł japoński w Pekinie twierdzi, że niema żadnych informacyj w tej sprawie.

PEKIN, (Pat). Wojska japońskie i mandżurskie wraz z samolotami bombardowemi, samochodami pancernemi i działami rozpoczęły atak.

Pisma donoszą z Kaiganu, że dziś przed południem 4 samoloty japońskie rzuciły 7 bomb na wielki mur we wschodnim Czaharze. W południe artylerja japońska rozpoczęła bombardowanie Tuszitkau.

PEKIN, (Pat). O godz. 19-ej artylerja japońska przerwała bombardowanie Tuszitkau. W Pekinie panuje obawa, że atak japoński zostanie wznowiony jutro rano. Władze japońskie oświadczają, że o ile rokowaia nie dadzą wyniku, operacje wojska będą dalej prowadzone.

Dyskusje dokoła zawieszenia klauzul wojskowych traktatu wersalskiego

W Niemczech

BERLIN. (Pat). Prasa niemiecka interesuje się żywo naradami poprzedzającemi wyjazd ministra Lavala do Londynu, przyczem zwraca się szczególną uwagę na konferencję francuskiego ministra z nowym szefem sztabu generalnego Francji gen. Gamelinem.

Według informacyj „Deutsche Allgemeine Zeitung", na tej konferencji poruszono sprawę gwarancyj bezpieczeństwa, jakich Francja zażądać ma od Anglji w razie wypowiedzenia klauzul wojskowych traktatu wersalskiego.

Koła paryskie oczekują od Anglji następującej propozycji: Pod warunkiem, **że b. mocarstwa centralne, będące czynnymi członkami Ligi Narodów, zwrócą się do niej z prośbą o zwolnienie od klauzul wojskowych traktatu wersalskiego, pozostałe mocarstwa będące sygnatarjuszami tego traktatu złożą Lidze Narodów oświadczenie, że odnośne klauzule w razie zastąpienia ich konwencją zbrojeniową nie będą dalej stosowane do pewnych państw.**

Koła brytyjskie uważać mają tę formułkę za równoznaczną z pełnem uprawnieniem wojskowem Niemiec. W tym wypadku **Francja zażądałaby od Anglji specjalnych gwarancyj bezpieczeństwa.** Gwarancje te przytem byłyby uważane za wystarczające tylko pod tym warunkiem, gdyby Anglja zobowiązała się do interwencji nawet w wypadku naruszenia strefy zdemilitaryzowanej.

We Francji

PARYŻ, (Pat). Pertinax podkreśla w „Echo de Paris", że, skoro min. Laval pomimo wszystko pragnie uczynić próbę warunki postawione przez Francję muszą być zupełnie jasno sprecyzowane.

Zdaniem publicysty powinny być one następujące: 1) **podpisanie paktu wzajemnej pomocy przy udziale Niemiec lub bez ich udziału,**

2) **wykonanie programu wzmocnienia armji francuskiej ustalonego przez wojskową radę wojenną,**

3) **wzmocnienie paktu reńskiego w Locarno** w ten sposób, by w razie naruszenia przez Niemcy demilitaryzacji Renu, Anglja musiałaby się zaangażować wszystkiemi swemi siłami bez możności uchylenia się od zobowiązań przez odwołanie się do Genewy.

Otwarcie nowego parlamentu w Portugalji



W Portugalji znów została przywrócona konstytucja, którą w roku 1926 obecny prezydent, gen. Carmona, zawiesił po objęciu władzy i ogłoszeniu dyktatury wojskowej.

Na zdjęciu — prezydent w towarzystwie premjera Salasava jedzie na otwarcie nowego parlamentu.

Kary śmierci za katastrofę kolejową domaga się prokurator w ZSRR.

BERLIN. (Pat). Niemieckie biuro informacyjne donosi z Leningradu że rozpoczął się tam proces 7 urzędników kolejowych oskarżonych o spowodowanie wskutek niedbalstwa katastrofy kolejowej, jaka się wydarzyła w pierwszych dniach stycznia na linji kolejowej Moskwa — Leningrad.

W katastrofie tej, jak wiadomo, zginęło 27 osób, a 60 odniosło rany.

Prokurator domaga się dla trzech oskarżonych kary śmierci.

Władze kowieńskie odmówiły polskiej śpiewaczce zezwolenia na dalsze występy

Tylko jeden występ. Entuzjazm publiczności. Aresztowanie studenta.

RYGA. (Pat). Z Kowna donoszą: Po wczorajszym występie śpiewaczki polskiej Bandrowskiej - Turskiej w teatrze państwowym, zapowiedziane były jeszcze dwa występy w operze państwowej.

Później jednak rozeszła się pogłoska o nagłym wyjeździe pani Bandrowskiej z Kowna. Jak się okazuje dyrekcja opery państwowej wobec **kategorycznego stanowiska min. spraw wewnętrznych, zmuszona była odmówić pozwolenia na dalsze występy pani Bandrowskiej-Turskiej.** Zarządzenie to wydaje się tem dziwniejsze, że wczorajszy występ p. Bandrowskiej był przyjęty serdeczne zarówno przez publiczność jak i prasę litewską.

Wieczorem o godzinie 20-ej p. Bandrowska-Turska odjechała do Rygi żegnana na dworcu przez tłumnie zebraną młodzież polską.

Podczas odjazdu pociągu **policja zatrzymała kilka osób, które wznosiły okrzyki na cześć śpiewaczki polskiej.** M. in. został aresztowany student **Paprocki.**

RYGA. (Pat). Z Kowna donoszą: Aresztowany na dworcu w czasie odjazdu pani Bandrowskiej - Turskiej student Paprocki za wznoszenie okrzyków na cześć śpiewaczki polskiej, po spisaniu protokułu, został zwolniony z aresztu.

P. BANDROWSKA O SWYM POBYCIE W KOWNIE.

RYGA, (Pat). Pani Bandrowska-Turska przybyła dziś do Rygi, serdecznie witana przez swych łotewskich przyjaciół.

O publiczności kowieńskiej jak również o dyrekcji i aktorach litewskich śpiewaczka nasza wyraża się z wielkiem uznaniem. Przyjęce, jakiego doznała w Kownie **pełne było entuzjazmu i serdeczności,** nie mogło też nie wywrzeć wielkiego wzruszenia.

Ale obok tego pozostał po Kownie i wielki niesmak, wywołany tak stanowiskiem ministerstwa spraw wewnętrzn., które **bez podania rzeczowych przyczyn cofnęło pozwolenie na dalsze występy,** jak równ. zachowywaniem się policji na dworcu, która **w brutalny sposób szarpała i popychała osoby odprowadzające.**

Owacje urządzane aktorom ze strony publiczności są rzeczą zwykłą, zdarzają się wszędzie i nikt się temu nie dziwi. Pani Bandrowska nie rozumie, dlaczego policja litewska do owacyj odniosła się w sposób tak specjalny

GRUPKA STUDENTÓW SZYKOWAŁA SIĘ DO PROTESTU.

RYGA. (Pat). Z Kowna donoszą: „Lietuvos Aidas" zamieścił notatkę, że niektóre skrajnonacjonalistyczne korporacje studeckie zamierzały zorganizować wiec protestacyjny przeciwko przyjazdowi do Kowna śpiewaczki polskiej

Na wiec tego rodzaju rektor uniwersytetu nie pozwolił. Przeciwko urządzeniu wiecu wypowiedział się również „Związek Wyzwolenia Wilna".

Lord Hurtwood z wizytą w Berlinie

LONDYN, (Pat). Agencja Reutera donosi, że lord Hurtwood, organizator narodowej partji pracy, odbył dziś w Berlinie konferencję z kanclerzem Hitlerem, ministrem Goeringiem i in. wybitnemi osobistościami. Hurtwood jest w osobistym kontakcie z premjerem Mac Donaldem. Prawdopodobnie, jak donosi Reuter, Anglik rozmawiał z Hitlerem o rozbrojeniu i o sytuacji europejskiej. Dotychczas nic nie pozwala na przypuszczenie, że misja Hurtwooda wychodzi poza granice nieoficjalne.

TELEF. OD WŁASN. KORESP. Z WARSZAWY

Stan zdrowia Stępowskiego wciąż poważny

Stwierdzono zatrucie krwi całego organizmu

W stanie zdrowia Junoszy - Stępowskiego w nocy z wtorku na środę nastąpiło pogorszenie, temperatura zaś podniosła się do 39°. Lekarze orzekli, że przyczyną pogorszenia jest zatrucie krwi całego organizmu. Naskutek tego zastosowano odpowiednie zastrzyki.

W ciągu dnia wczorajszego nastąpiła poprawa, temperatura spadła do 36,8°. Wczoraj znowu oddano krew do analizy, by stwierdzić w jakim stopniu nastąpiło zatrucie krwi. Konsyljum lekarskie orzekło, że stan zdrowia jest poważny, uważa jednak, że choremu nie grożą większe komplikacje.

Delegaci T.N.S.W. u min. Jędrzejewicza

Minister WR i OP wczoraj przyjął delegację nowoobranego zarządu T-wa Nauczycieli Szkół Wyższych i Średnich, którzy złożyli p. ministrowi memorjał w szeregu aktualnych sparw.

Bisk. Niemira u min. Spraw Wewn.

Minister Spr. Wewnęrznych p. Kościałkowski przyjął wczoraj na dłuższej audjencji biskupa pińskiego ks. Niemirę.

Pan Prezydent objął protektorat nad zlotem harcerskim w Spale

Pan Prezydent Rzplitej przyjął wczoraj przedstawicieli harcerstwa polskiego którzy prosili Pana Prezydenta o przyjęcie protektoratu nad wielkim zlotem harcerstwa, jaki odbędzie się latem r. b. w Spale. W zlocie tym weźmie udział 20.000 harcerzy i harcerek z całej Polski oraz delegaci skautów zagranicznych.

Pan Prezydent protektorat przyjął.

Emigranci z Saary wędrują do Francji



Z ZAGŁĘBIA SAARY

8019 osób zdecydowało się wyemigrować do Francji

SAARBRUECKEN. (Pat). Konsulat francuski w ciągu tygodnia od 13 do 20 bm. wydal 8.019 wiz uchodźcom z zagłębia Saary.

Na Zamku

WARSZAWA. (Pat). Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś przed południem sufragana pińskiego ks. biskupa **Niemirę.**

O godz. 11.30 Prezydent przyjął prezesa stowarzyszenia polsko-szwedzkiego w Stokholmie p. **Felleniusa.**

Prof. Huszar u p. min. Becka

WARSZAWA, (Pat). Minister Beck przyjął dziś w swojem mieszkaniu byłego premjera węgierskiego Huszara.

—o()o—

Komisja budżetowa Sejmu

Budżet ministerstwa Przemysłu i Handlu

WARSZAWA (Pat). Sejmowa komisja przystąpiła na dzisiejszem posiedzeniu do debaty nad preliminarzem budżetu ministerstwa przemysłu i handlu.

POPRAWA KONJUNKTURY.

Bardzo obszerny i wyczerpujący referat wygłosił poseł **Czernichowski,** podkreślając na wstępie, że w Polsce **od początku roku życie gospodarcze cechuje pewne ożywienie** wyrażające się we wzroście produkcji i ruchu budowlanego. **Poprawa konjunktury jest wprawdzie powolna ale stała,** przyczem jest ona poprawą naturalną, gdyż nie staraliśmy się nigdy sztucznie nakręcić konjunkturę, lecz dostosowaliśmy się do niższego poziomu życia gospodarczego i szliśmy po drdze deflacji.

Potem referent omówił sytuację w poszczególnych dziedzinach produkcji. Wydobycie węgla w ciągu 9 miesięcy 1934 r. wzrosło o 9 proc. a zbyt węgla o 7,3 proc. Hutnictwo żelazne wykazuje w porównaniu z r. 1933 wzrost produkcji i zatrudnienia. Mimo akcję obniżki cen żelaza sprawozdawca uważa ceny żelaza za zbyt wysokie. Z powodu wyczerpania się złóż obecnych produkcja ropy spada. Ruch budowlany rozwijał się przez cały rok 1934 na poziomie znacznie wyższym. Ożywienie ruchu budowlanego jest jednem z najpoważniejszych zjawisk poprawy konjunktury. Ten objaw jest niewątpliwie sukcesem polityki gospodarczej rządu i stanwi klucz wyjścia z kryzysu.

Następnie sprawozdawca przeszedł do omówienia zagadnień handlu zagranicznego, zwracając uwakę, że w okresie 9 miesięcy r. ub. eksport Polski wzrósł w porównaniu z takim okresem r. ub. wartościowo o 4 proc. a ilościowo o 6,7 proc., podczas gdy eksprt światowy spadł o 3,2 pro. w tym samym okresie. Import Polski spadł wartościowo o 5,2 proc. natomiast wzrósł ilościowo o 10,4 proc. Ogólne obroty naszego handlu zagranicznego zmniejszyły się w tym okresie o 0,4 proc pod względem wartościowym, natomiast ilościowo wzrosły o 15,8 proc. Saldo dodatnie naszego bilansu handlowego za 10 miesęicy wynosi 142,1 milj. zł., co w porównaniu z 1933 r. stanowi 10 proc. więcej. Dodatni wynik należy przypisać wytężonej i zapobiegliwej polityce rządu.

Co się tyczy handlu wewnętrznego, to obrót handlowy wzrósł w różnych dziedzinach, to jednak wartoś cich jest mniejsza niż przedtem przy mniejszej ilości zbytu. Zagadnienie polityki cen jest w naszem gospodarstwie zagadnieniem kapitalnem. Przed przemysłem staje ciagle zagadnienie obniżki kosztów produkcji a przed handlem obniżka kosztów pośrednictwa.

Przechodząc do sprawy handlu morskiego, sprawozdawca zwrócił uwagę, że zaledwie proc. naszych obrotów morskich odbywa się na naszych statkach.

Przechodząc cyfry preliminarza budżetowego, sprawozdawca zaproponował różne poprawki, a wreszcie omówił sprawę przedsiębiorstw ministerstwa i przemysłu i handlu.

DYSKUSJA.

Po sprawozdawcy pierwszy zabrał głos poseł RYBARSKI, (klub narodowy) który podnosi się krytycznie do polityki ministerstwa, zarzucając m. inż. że głowne zamierzenie zmniejszenia rozpiętości cen nie zostało dokonane.

Poseł LANGER (stronnictwo ludowe) ubolewa, że linja polityki ministerstwa przemysłu i handlu jest rzekomo zbyt korzystna dla przemysłu ze szkodą dla rolników i domaga się zmiany tej polityki. Wystąpił on również przeciwko zbytniemu panoszeniu się karteli.

Potem zabrał głos minister przemysłu i handlu FLOYAR REICHMAN, który udzielił kilka wyjaśnień.

Następnie minister poruszył sprawę rybołówstwa morskiego, stwierdzając z żalem, że wszystkie nasze katedry biologji i zoologji nie potrafiły dotychczas wychować stojących na odpowiednim poziomie pracowników nad biologją morską. Zasługi instytutu rybackiego są znaczne, co uwidacznia się w większych połowach.

Po tem wyjaśnieniu ministra przewodniczący zarządził przerwę obiadową.

W dalszym ciągu nad preliminarzem budżetowym ministerstwa przemysłu i handlu zabrał głos poseł MINKOWSKI (BBWR).

Następnie zabrał głos poseł ROSMARIN (klub żydowski), który uważa za szkodliwą ingerencię państwa w życie gospodarcze. Zdaniem mówcy zmniejszyło się z tego powodu zainteresowanie ze strony ministerstwa dla handlu i rzemiosła.

Ciężką sytuację rzemiosła również omówił ksiądz poseł SZYDELSKI. Mówca występuje przeciwko kartelizacji.

Przemówienie ministra Reichmana

Po dyskusji i wyjaśnieniach sprawozdawcy wygłosił dłuższe przemówienie min. Reichman.

Różne symptomy ekonomiczne uprawniają do powściągliwego optymizmu. Pewien optymizm ostrożny i najczujniejszy musi budzić dość intensywny wzrost produkcji w poszczególnych gałęziach produkcji, który zbliża gdzieniegdzie wskaźnik do poziomu przedkryzysowego. Ilość przepracowanych robotniko - godzin wskazuje wzrost o przeszło 10 procent. Tyle mniej więcej wynosi wzrost przewozów kolejowych. Stwierdzić trzeba zwiększenie się produkcji i zbytu energji elektrycznej o 11 procent, wydobycia węgla o 8 i pół proc. Ujawnia się też ożywienie konsumcji. Nie zamykamy jednak oczu na to, że ożywienie nie jest jeszcze dostateczne, że nie odradza się dość szybko prywatny ruch inwestycyjny.

Nie rząd jest interwencyjnie nastrojony, lecz społeczeństwo jest takie. Społeczeństwo chciało by, aby państwo gwarantowałoby obywatelom dochody. Państwo winno stworzyć warunki pracy i powstawania dochodów. Państwo może wpływać na podział dochodów społeczeństwa, ale nie może go stwarzać. Tylko tam, gdzie brak inicjatywy społecznej i jednostkowej, występować musi interwencja, etatyzm. Zetatyzowaniem społeczeństwa nazywa minister to nastawienie, że bez wysiłku ekspansji zewnętrznej życie gospodarcze chętnie zamyka się w starych formach i domaga się od państwa pomocy i błogostanu rentowności i beztroski. To zmusza państwo do interwencionalizmu. Minister z niecierpliwością czeka, aby Polacy się zbogacili i chętnie odda w ręce prywatne i odpowiedzialne objekty państwowe.

W naszych traktatach handlowych musimy dażyć do rozwiazania dwuch zagadnień. Przedewszystkiem, aby przy pomocy bilansu handlowego wygospodarować nadwyżki niezbędne dla zrównoważenia bilansu płatniczego oraz otworzyć bramę dla naszego wywozu rolnego, aby przez to spowodować zamknięcie nożyc między cenami przemysłowemi a rolnemi.

Dogmatycznie traktowana stałość waluty zapewnia wszelką pewność a zdolne, liczne i stosunkowo tanie siły robocze zapewniają opłacalność wkładów długoterminowych. Jestem nietylko wyznawcą lecz i obrońcą rentowności, oczywiście tam, gdzie kapitał rzeczywiście istnieje i inwestuje i gdzie bierze na siebie ryzyko inicjatywy gospodarczej. Tam gdzie niema wkładów ani pracy, lecz występuje przywilej i spekulacja, tam zysk nie jest należycie wylegitymowany. W stosunkach międzynarodowych lichwa już zaikneła. Trudno pomyśleć, aby w Polsce mogły trwać absurdalne przeżytki.

W sprawie cen minister oświadcza, że rząd będzie dalej kroczył po linji dostosowania cen do poziomu konieczności gospodarczej.

W sprawie karteli pdkreślił ,że niektóre z niech starają się wyzyskać swe stanowisko w sposób niezgodny z interesami ogólno-gospodarczemi. Te szkodliwe kartele rząd postara się usunąć.

Po tem przemówieniu i po wyjaśnieniach sprawozdawcy preliminarz budżetowy ministerstwa przemysłu i handlu **przyjęto.**

Następne posiedzenie jutro. Na porządku obrad preliminarz budżetowy ministerstwa spraw wewnetrznych.

Kto wygrał?

WARSZAWA, (PAT). — Dziś w ostatnim dniu ciągnienia 4 klasy 31-polskiej państwowej loterji klasowej następujące większe wygrane padły na numery losów:

zł. 1.000.000: 72.450.

zł. 50.000: 157.172.

zł. 5.000: 76.466, 129.911.

Giełda warszawska

WARSZAWA. (Pat). Dolar 5.29 i pół. do 5.29 3/4. Dolar złoty 8.90 i pół do 8.91.

Rubel 4.58 za piatki i 4.59 za dziesiątki.

Czerwońce 1.20. Budowlana 47 — 47.25. Dolarówka 53.50. Inwestycyjna 116.50 Stabilizacyjna 71.25 — 71./18.

Morderczynię męża sąd przysięgłych uniewinnił

LWÓW. (Pat). Przed sądem przysięgłych we Lwowie toczyła się rozprawa przeciwko niejakiejś Marji Dziedzińskiej, oskarżonej o zamordowanie z rewolweru swego męża.

Wczoraj późną nocą zapadł sensacyjny wyrok. Mianowicie zaszedł wypadek nie notowany dotychczas we lwowskich kołach sądowych. Sędziowie przysięgli w werdykcie swym orzekli, że oskarżona nie mogła rozpoznać skutków swego czynu, a jednocześnie odpowiedzieli, że jest poczytalna. Wobec tego Trybunał zarządził ponowne głosowanie przysięgłych. Przy drugiem głosowaniu sędziowie przysięgli potwierdzili 7 głosami pytanie co do zabójstwa i potwierdzili również drugie pytanie, że nie mogła rozpoznać skutków swego czynu. Tem samem wydali ponownie werdykt uniewinniający.

Trybunał jednak werdyktu tego nie uwzględnił, wychodząc z założenia, że sędziowie pomylili się. Wobec tego odbędzie się rozprawa druga przed inną ławą przysięgłych.

W kołach prawniczych werdykt powyższy wywołał żywą dyskusję.

Kronika telegraficzna

— **ZMARLI NA ŚMIERĆ.** Wpobliżu Podgóry cy w Czarnogórzu znaleziono wczoraj zmarzniete zwłoki 7 żołnierzy jugosłowiańskich, którzy podczas ćwiczeń zostali zaskoczeni przez burzę śnieżną.

— **LICZBA BEZROBOTNYCH WE FRANCJI** w dniu 12 stycznia r. b. wynosiła 451.82 osób. Od grudnia ub. roku liczba bezrobotnych wzrosła o przeszło 56 tys. osób.

Dalsze rozgrywki hokejowe w Davos

ZURYCH. (Pat.) W środę w Daves w ramach turnieju hokejowego o mistrzostwo świata rozegrano następujące dalsze mecze.

W drugiej rundzie rozgrywek Kanada rozgromiła Włochy 9:0. Szwajcarja zwyciężyła wysoko Francję 5:1, Anglja pokonała Austrję 4:1, a Czechosłowacja wygrała ze Szwedami 2:1.

W turnieju pocieszenia Węgry odniosły zwycięstwo nad Belgją 6:1, a Rumunja pokonała Łotwę 3:2.

WIADOMOŚCI z KOWNA

NAZWY NIELITWSKIE „DRAŻNIĄ PATRJOTÓW LITEWSKICH“.

Jak podaje „Liet. Aidas“, komendant m. Kowna płk. Saladžius wydał rozporządzenie, w którem podkreślił, iż używanie przez niektóre pisma litewskie i firmy handlowe zniekształconych przez różnych okupantów nazw miejscowości w Litwie, nazw ulic i nazwisk litewskich drażni litewskie uczucie patrjotyczne. W związku z tem rozporządzenie nakazuje, by we wszystkich wydawnictwach prasowych, ogłoszeniach, etykietach i publicznych napisach litewskie nazwy miejscowości, nazwy ulic i nazwiska pisane były tak, jak się ich używa oficjalnie w jęz. litewskim. Wykroczenie będzie karane konfiskatą danego pisma oraz karą przewidzianą w ustawie o ochronie Państwa. (Wilbi).

* * *

Przyp. red. Rozporządzenie powyższe jest swego rodzaju curiosum nawet w sferze tych poglądów ,jakie dominują w Litwie. Praktyczny skutek tego rozporządzenia należy rozumieć w ten sposób, że nprz. że notatka z Wiłkomierza w „Dniu Kowieńskim“ musi być podana, jako notatka z miasta Ukmerge, a plakat o polskiem przedstawieniu amatorskiem — zawierać nazwiska w brzmieniu litewskiem: zamiast p. Stankiewiczówna — p. Stankiewiczutie i t. p.

A cóżby to był za lament, gdyby u nas nakazano „Vilniaus Rytojus“ pisać nie „Vilnius“, lecz Wilno, nie „Gardinas“, lecz Grodno i t. d.?

REDAKTORA „DNIA KOWIEŃSKIEGO“ OSADZONO W WIĘZIENIU.

Komendant miasta Kowna pułk. Saladžius zarządził osadzenie w więzieniu kowieńskiem, na przeciąg 7 dni, redaktora „Dnia Kowieńskiego“ Józefa Majewskiego, który skazany został przez sąd na zapłacenie 100 litów grzywny za zamieszczenie w dniu 5-go stycznia streszczenia artykułu „Rytas“ o konieczności nawiązania stosunków z Polską.

Redaktor Majewski nie mógł uiścić należnej grzywny wobec czego osadzony został w więzieniu. (Pat).

P. Z. U. W. rezygnuje z 4 miljonów zł. na rzecz Wileńszczyzny

Nadmiernie zadłużone rolnictwo ziemi wileńskiej powita z uznaniem ostatnią decyzję Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych, pozwalającą rolnikom wojew. wileńskiego na likwidację zaległości na rzecz PZUW. drogą świadczeń w naturze. Bowiem zaległości z tego tytułu ciążące przeważnie na drobnym rolniku w województwie wileńskiem sięgają **imponującej liczby czterech miljonów złotych.** Sciągnięcie tej sumy w gotowiźnie przy pomocy egzekutora, a więc przy stosowaniu licytacji ruchomego mienia płatnika, podważyłoby niewątpliwie egzystencję niejednej rodziny rolniczej i wpłynęłoby prawdopodobnie ujemnie na życie gospodarcze naszej wsi. Cztery miljony złotych — to suma zbyt duża na możliwości rolnictwa naszych ziem w czasach dzisiejszych.

Inicjatywa tej akcji odłużeniowej, którą ukoronowała powyższa decyzja, wyszła od rolnika ziemi oszmiańskiej, a motorem jej był Inspektorat wojewódzki PZUW. w Wilnie, orjentujący się dobrze w sytuacji ekonomicznej swego płatnika.

Ludność wiejska sama niejednokrotnie zwracała się do przedstawicieli P. Z. U. W. z prośbą, aby pozwolono jej spłacać w naturze zaległości z przed kilku lat. Sprawa jednak nabrała ruchu dopiero po uchwałach sejmików oszmiańskiego, brasławskiego i wileńsko-trockiego. Zainteresował się nią następnie Urząd Wojewódzki i po porozumieniu się z Wileńsko-Nowogródzką Izbą Rolniczą i powiatowemi związkami samorządowemi, zwrócił się z odpowiednim wnioskiem do Centrali PZUW.

Naczelny Dyrektor Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych, profesor Strzelecki uwzględnił w stu procentach prośbę rolników wojew. wileńskiego. Zgodził się tytułem próby na spłacanie zaległości składek w naturze, przyczem całą sumę przypadającą z tego tytułu przekazał na rzecz poszczególnych samorządów. Teoretycznie przedstawia się to w ten sposób, że **samorządy województwa wileńskiego mają obecnie do dyspozycji cztery miljony złotych,** przekazane im przez PZUW. Należności te samorządy mogą użyć na akcję inwestycyjną, mającą pośredni lub bezpośredni związek z podniesieniem stanu bezpieczeństwa przeciwpożarowego.

Jakie zaległości można spłacać w naturze?

Wszystkie składki zaległe do roku 1931 włącznie — pod warunkiem, że składka za rok 1934 będzie wpłacona najpóźniej do dnia 31 marca 1935 roku. Natomiast składki zaległe za rok 1932 można spłacać naturaljami wtedy tylko, gdy do dnia 31 marca 1935 roku będą opłacone składki za rok 1933 i 1934. W związku z tem PZUW. wstrzymuje egzekucje wszystkich zaległości do dnia 31 marca 1935 r. Po upływie tego terminu egzekucja będzie wycofana w stosunku do tych osób, którzy opłacą składkę za rok 1934, względnie także i za rok 1933, natomiast w stosunku do zalegających z opłatą bieżącej składki egzekucja będzie automatycznie i generalnie wznowiona i obejmie wszystkie zaległości.

Po upływie terminu PZUW. dostarczy samorządom wykaz tych płatników, którzy opłacili składkę bieżącą i którzy mają prawo spłacać zaległości naturaljami. Dopiero wtedy smorządy będą mogły rozpocząć prace inwestycyjne.

Co należy rozumieć pod akcją inwestycyjną, mającą na celu bezpośrednio lub pośrednio bezpieczeństwo przeciwpożarowe?

Otóż przedewszystkiem w celu polepszenia dojazdów do wsi będą rozpoczęte prace na drogach gminnych. Prawdopodobnie około 80 procent uzyskanej siły roboczej i innych naturaljów pójdzie na ten cel.

Pozatem Wydziały powiatowe skłaniałyby płaników do ogniotrwałego krycia dachów, do kopania studzień, sadzawek, brukowania ulic wiejskich, podwórzy i t. d. Będą także budowane remizy strażackie z drzewa, dostarczonego przez płatników zalegających; będą przyjmowane płody rolne, które mogą być użyte, jako środek płatniczy przy wykonywaniu robót drogowych oraz innych.

Takie są zamierzenia samorządów w związku z możliwością spłacania zaległości PZUW. naturaljami. Jak widzimy plan tej akcji ma na celu zużytkowanie wpływów na inwestycje, które przyniosą pośrednią lub bezpośrednią korzyść płatnikowi. Dach ogniotrwały, nowa studnia, wybrukowane podwórze czy też ulica wsi, dobre drogi, łączące wsie z miasteczkiem — wszystko to będzie pozostawało do bezpośredniego użytku płatnika. Powstaje jednak pytanie w jakim stopniu rolnicy naszych ziem skorzystają z możliwości spłacania naturaljami zaległości na rzecz PZUW.? Udogodnienie to bowiem jest uwarunkowane wpłaceniem bieżącej raty. Składki z tytułu abezpieczenia przeciwpożarowego nie są duże i niewątpliwie wielu w czas poinformowanych płatników zalegający h ze składkami, zdobędzie się na uiszczenie bieżącej raty, aby następnie móc świadczeniami w naturze spłacić zaległości. Zależy to jednak od sprężystości działania władz powiatowych i gminnych. Drobny rolnik musi mieć pewien okres czasu na zaoszczędzenie czy zebranie drobnej nawet sumy pieniężnej.

Płatnik, zalegający ze składkami i pragnący spłacić je świadczeniami w naturze, powinien porozumieć się z władzami gminnemi. Po otrzymaniu zezwolenia na dokonanie pewnych robót — naprz. chociażby pokrycie materjałem ogniotrwałym dachu własnej chałupy — wydziały powiatowe ocenią mu wartość tej roboty w/g norm cennika ogólnego.

* * *

Na marginesie tej sprawy należy zaznaczyć, że Związek Ziemian naszego województwa w sprawach ubezpieczeniowych w wypadkach nieprzymusowych, a też w jednej trzeciej w dziale przymusowym współpracuje nie z krajowym P. Z. U. W. lecz z Warszawskiem Towarzystwem, opartem na kapitale zagranicznym.

Wobec tego, że możliwość spłacenia zaległości naturaljami nie obejmie, rzecz oczywista, zaległości na rzecz innych Towarzystw Ubezpieczeniowych, członkowie Związku w tej części swoich ubezpieczeń z ulg skorzystać nie będą mogli.

(w).

Obchód Rocznicy Powstania Styczniowego



W ub. niedzielę odbyły się w stolicy uroczystości związane z obchodem 72 rocznicy powstania Styczniowego z udziałem weteranów 1863 r. Na zdjęciu — pochylone sztandary przed uczestnikami powstania udającymi się pod krzyż Traugutta.

Robotnicy polscy i włoscy we Francji domagają się odpowiedniego traktowania

PARYŻ, (PAT). — Sekcja polska generalnej konferencji pracy wraz z sekretarzami syndykatów górniczych departamentu Pas de Calais, departamentu Nord i zagłębia Anzin, udała się do generalnego dyrektora pracy celem zwrócenia uwagi na niesłuszną interpretację, przez organy administracyjne instrukcyj ministerjalnych oraz na decyzje krzywdzące robotników polskich.

Ta sama delegacja uzupełniona przedstawicielami robotników włoskich interwenjowała w ministerstwie spraw wewnętrznych składając władzom francuskim memorjał o krytycznem położeniu robotników obcych we Francji.

Jak donosi organ generalnej konferencji pracy „Le Peuple" w memorjale tym wskazano na nastrój paniki jaki ogarnął rzesze robotników polskich i włoskich w związku z ukazaniem się dekretów rządowych. Wszyscy robotnicy niepewni są jutra. Władze administracyjne nietylko nie działają uspakajająco ale przez zbytnie formalizowania utrudniają odnawianie kart tożsamości. Memorjał wysuwa pod tym względem szereg żądań. Dalej omawia sprawy bezrobocia, urlopów i repatrjacji robotników obcych, zaznaczając, że robotnicy obcy urlopowani napotykają przy powrocie do Francji na trudności, choć upoważnieni byli do powrotu. Memorjał domaga się uregulowania tej sprawy i przyjęcia przez państwo kosztów repatrjacji nietylko wydalonych robotników ale i ich rodzin.

„Le Peuple" zaznacza dalej, że większość przebywających we Francji robotników obcych, to ludzie uczciwi, godni zaufania i szacunku, którzy wezwani do Francji przybyli bezpośrednio po wojnie i swą pracą przyczynili się do podniesienia życia gospodarczego kraju.

W zakończeniu dziennik zaznacza, że rząd powinien życzliwie rozpatrzyć postulaty wyrażone w memorjale.

Protest Chin przeciwko sprzedaży kolei wschodnio - chińskiej

SZANGHAJ, (PAT). — Gazeta chińska „Sze-Sze-Szin-Pao" donosi, że rząd chiński po ostatecznem podpisaniu umowy sprzedaży kupna kolei wschodnio — chińskiej nie uzna sprzedaży tej kolei.

Dziennik przypomina, że Chiny są współwłaścicielem kolei wschodnio — chińskiej i że rząd sowiecki stale podkreślał, iż nie będzie popierał dążeń imperjalistycznych, lecz ze względów egoistycznych zapomniał o sprawiedliwości.

W Rosji zawsze czerwono...

(Piotr Wielki. Powieść historyczna Alexego Tołstoja, tł. W. Stawara. Wyd. Przeworskiego. Warszawa 1935 r.).

Historja ludzkości, narodów, państw czy plemion, opływa krwią. Od legendarnego bratobójstwa kainowego, z pod ręki „braci" leje się wielką rzeką posoka ludzka, giną życia, gasną jak świece, gaszone tchnieniem czyjemś, dla zysku, z okrucieństwa, dla zabawy, na ofiarę bogom, królom, racji stanu, z miłości, zazdrości, chciwości, nienawiści. Wobec ciagłości, zamiłowania tego „smaku" w zabijaniu, jakie posiadają ludzie, aż dziwnem się wydaje że ludzie również wymyślili kary za zabójstwa? Mordowanie bliźnich, biorąc ogólne wrażenie jakie daje badanie historji świata, wydaje się być naturalnym, najłatwiejszym odruchem człowieka w załatwianiu prywatnych religijnych czy politycznych konfliktów. Bo to i sposób niezawodny, i przy pewnym stopniu niskiego rozwoju łatwy do wykonania.

Gdy się nad tem zamyślić, ogarnia zgroza, że może każdy człowiek jest zdolny do zbrodni? Że może, jak bakcyle, istnieją w nim pierwiastki zbrodnicze i tylko brak okazji lub kultura powstrzymują jednych od tego, co instynktownie czynią drudzy. Zabijanie jest prawem przyrody. To musi zabić tamto, by żyć, żreć i wykarmić swe potomstwo. Ale „wyższość"(?) człowieka nad zwierzęciem jest w tem, że zabija dla przyjemności, bez koniecznej potrzeby, dla dogodzenia ambicji, dla uzyskania jeszcze większej władzy czy pieniędzy i... że morduje torturując! Lubuje się w widoku potwornych męczarni. Gdy tak poczytać o rzymskich cyrkowych igraszkach, o trybunałach inkwizycji, paleniach czarownic, stosach i quemaderach, o eksterminacji plemion czerwonoskórych przez białych, o magdeburskich systemach sądowych, o gilotynach francuskich i męczeństwu Unitów na Podlasiu, o katowaniach na Sybirze w samej Rosji za białego czy czerwonego caratu, gdy tak o tem poczytać... ogarnia obrzydzenie do swego gatunku i jakiś wstręt do tej całej miazgi ludzkiej.

Z niesłabnącem zainteresowaniem jednak czyta się krwawą książkę Aleksego Tołstoja; apoteoza cara, tyrana, ciemięzcy ludu, który dosłownie własnemi rękami rozszarpywał swych Strelców, katował własnego syna, i na trupach ludzkich postawił swą stolicę, zachwyt i miłość do tej potężnej i straszliwej postaci, tak wieje z kart barwnej powieści, pełnej grozy i jakiejś aktualnej prawdy, że te uczucia są już jedną z najbardziej zajmujących stron książki. Literatura o Piotrze Wielkim jest olbrzymia, w przeróżnych językach, niejednego autora pociągała postać reformatora Rosji, pierwszego, który oderwał ją od wschodu, wyrwał (w potokach krwi i cierpień), z politycznego i psychicznego tatarskiego „iga", i chciał zrównać, dostosować, upodobnić, potężne Imperjum do reszty Europy. Udało mu się to tylko powierzchownie dzięki wybitnej pomocy ukochanych przez niego Niemców, którzy od tej epoki stali się w Rosji zarybkiem lojalności, wierności tronowi i umiejętności w ujarzmianiu opornych. Ta Rosja którą zmiótł przewrót bolszewicki, zaczęła się od Piotra, który... zaczął swe reformy tak bardzo podobnie jak Lenin. Nawet ta, nie licząca się z niczem pasja, na pędzanie, twórczość gorączkowa, przynaglanie ociężałego narodu do wyczynów nienaturalnie szybkich, do realizacji planów... jakże to przypomina obecne Magnitogorski i piatileki. Duch Rosji, duch każdego narodu, jest niezmienny, to jest jedyna prawda historyczna. Pisali o Piotrze Wielkim mistycznie Mereżkowski i pisze realistycznie Tołstoj, historycznie z literackiem zacięciem Polak. Kazimierz Waliszewski (Pierre le Grand. Paris 1897) który za książkę o Katarzynie Wielkiej, otrzymał nagrodę Akademji (pisywał przeważnie na rosyjskie tematy z czułem uznaniem, a na polskie z uszczypliwą zgryźliwością).

Aleksy Tołstoj pisze objektywnie o wszystkich: bez wzruszeń, chłodno, nic go nie wstrząsa, niczem się nie przejmuje. Ba-

Kanonizacja Tomasza More'a

Jak podaią pisma, stała się aktualna kwestja kanonizacji znakomitego angielskiego prawnika i męża stanu Tomasza More'a vel Morusa.

SZCZEBLE KARJERY POLITYCZNEJ.

Cofnijmy się myślą w czasy angielskiego Henryka VII, a zwłaszcza Henryka VIII, którego prywatne życie w interpretacji filmowej Charles Langhtona wywołało przed kilku miesiącami takie zainteresowanie bywalców kinowych wszystkich miast europejskich, nie wyłączając oczywiście naszego Wilna. Przenieśmy się duchowo w epokę na przełomie dwóch wieków: XV-go i XVI-go, epokę, poprzedzającą w Anglji tak świetny dla tej ostatniej okres elżbietański.

Urodzony w 1478 r., Tomasz More od dzieciństwa przejawiał popęd do książek. Jako młody chłopaczek studjuje z upodobaniem grekę i łacinę, prawo i nauki społeczne. Przejawia wybitne zamiłowania humanistyczne, przy jednoczesnej tendencji do ascetycznego, religijnego życia. Właśnie ta druga okoliczność predestynuje More'a do kanonizacji. Humanizm, jako taki rzadko w owych czasach chadzał w parze ze ścisłem przestrzeganiem nakazów chrystjanizmu. Pogodzenie tych dwóch pierwiastków świadczy tem pochlebniej o niepospolitej indywidualności Morusa.

Mając lat 25 zostaje More członkiem parlamentu angielskiego. W tym okresie jego życia znowu podziwiać musimy odwagę cywilną młodego człowieka, który nie waha się poddawać ostrej krytyce wygórowane żądania pieniężne Henryka VII-go. Ściąga przez to na siebie królewskie niezadowolenie. W trzydzieści lat potem to niezadowolenie przeradza się — już u Henryka VII-go — w gniew, za który zapłacił More głowa.

Zdolności More'a, jego ciętość w mowie i piśmie, jego wykształcenie (Oxford + namiętna lektura na własną rękę) torują mu drogę do dalszych godności. Henryk VIII mianuje More'a członkiem Tajnej Rady, obdarza innemi tytułami, powierza coraz donioślejsze funkcje państwowe, wreszcie nadaje mu godność lorda — kanclerza. Była to godność najwyższa — tuż po królewskiej.

INTELEKTUALISTA.

W międzyczasie uprawia More z upodobaniem „zawód" humanisty: czyta, pisze rozprawy i książki, prowadzi obszerną korespondencję z najznakomitszemi umysłami Europy ówczesnej, polemizuje, odpiera piórem ataki protestantów na osobę króla angielskiego. W swej siedzibie kanclerskiej ma wspaniałą bibljotekę, która powiększa z roku na rok. Do ciekawszych egzemplarzy, zdobiących ten księgozbiór zaliczyć należy słynną „Pochwałę głupoty" Erazma z Rotterdamu, dedykowaną właśnie lordowi — kanclerzowi Henryka VIII-go. Intelekt Morusa zabłysnął w pierwszych 3 dziesiątkach lat XVI-go wieku światłem wspaniałem.

BEZKOMPROMISOWE SUMIENIE.

Mimo wszystkie zalety swego umysłu i ducha, nie mógł Tomasz More współpracować długo ze swą antytezą duchowo-fizyczną: królem Henrykiem VIII. O ile More prowadził życie ascetyczne, o tyle jego monarcha grzązł we wszystkich 7-miu grzechach śmiertelnych. O ile More miał kryształowe sumienie i bezkompromisowe zasady, o tyle Henryk VIII naginał swe sumienie i swe zasady do swych żądz, którym bez umiaru folgował. O ile More służył wielkiej idei, mając dobro kościoła i państwa na względzie, o tyle król podporządkowywał kościół i państwo własnym zachciankom i tylko siebie na plan pierwszy wysuwał. Słowem: teza i antyteza i to tak biegunowo przeciwne, że nie mogło być mowy o jakiejkolwiek syntezie. Ktoś musiał ustąpić. Ustąpić nietylko z Londynu, lecz i z tego świata. Oczywiście ustąpił More.

Przedewszystkiem zrzeka się swej kanclerskiej godności. Następnie gdy Henryk VIII żąda odeń przysięgi uznającej prawa dynastyczne ewentualnego potomstwa z małżeństwa z Anną Boleyn, uznającej nieważność poprzedniego ślubu Henryka z Katarzyną Aragońską, wreszcie uznającej prymat królewski w stosunki do kościoła w Anglji — More kategoryczne odmawia. Zgadza się jedynie na uznanie praw potomstwa Henryka i Anny Boleyn. Ten punkt bowiem nie stanowi dlań rzeczy istotnej, zasadniczej. Natomiast sprawa unieważnienia kościelnego małżeństwa króla z Katarzyną, a zwłaszcza sprawa uznania prymatu króla wobec kościoła stanowczo kolidowały z przekonaniami More'a jako katolika. Kompromis w tym względzie był dlań wykluczony. Henryk sporu nie zniósł. Każe uwięzić swego b. lorda — kanclerza i stawić go przed sądem. Sąd, idąc po myśli królewskiej skazuje More'a na śmierć.

W lipcu 1535 r. — 400 lat temu — głowa wielkiego humanisty i prawnika spadła w Tower pod katowskim toporem.

UTOPJA.

More pisał — jako rasowy humanista — dużo. Do śmiertelności przeszła jego znakomita książka, której pełny tytuł brzmi: „Libellus vere aureus nec minus salutaris quam festivus de optimo rei publicae statu deque nova insula Utopia". Tytuł, jak widzimy nieco barokowy. — W przekładzie polskim wygląda on jak następuje: „Książka naprawdę złota i równie zbawienna jak miła o najlepszym stanie rzeczypospolitej i o nowej wyspie Utopji". Krótko mówiąc: „Utopja". Książka traktowała o idealnym ustroju komunistycznym. Sama nazwa fikcyjnej wyspy utarła się w mowie potocznej wszystkich języków europejskich, zaś koncepcja urojonego ustroju, pozwalająca na krytykę ustroju rzeczywistego oddziałała na szereg późniejszych pisarzy, z których wymienimy chociażby znakomitego Fr. Bacona z jego „Nową Atlantydę", Campanellę z „Miastem Słońca", Horringtona z „Oceaną". „Utopję" zdobili ni mniej ni więcej jak sami Holbeinowie, mistrzowie angielskiego pędzla. Jednemu z Holbeinów też zawdzięczamy portrety More'a.

BŁOGOSŁAWIONY I ŚWIĘTY.

W uznaniu zasług More'a, w uznaniu jego ascetycznego życia i męczeńskiej śmierci, Leon XIII w 1886 r. zaliczył go w poczet błogosławionych. Obecnie, w 400-ną rocznicę śmierci ma być kanonizowany.

NEW.

Pogrzeb ś. p. biskupa Maleckiego



W ub. poniedziałek odbyło się złożenie do grobu zwłok zmarłego w Warszawie biskupa-wygnańca ś. p. ks. Maleckiego, poprzedzone uroczystem nabożeństwem żałobnem w archikatedrze odprawionem przez ks. kardynała prymasa Hlonda. — Na zdjęciu — moment nabożeństwa.

Akcja przysposobienia rolniczego

Należyte przygotowanie zawodowe młodzieży wiejskiej w organizowanych na terenie całego państwa zespołach przysposobienia rolniczego, jako najwłaściwszej formy pracy zbiorowej młodej wsi — jest przedmiotem stałej uwagi władz administracji ogólnej, samorządu i organizacyj społecznych.

W wydanych ostatnio zarządzeniach, dotyczących budżetu związków samorządowych na rok 1935—36, **ministerstwo spraw wewnętrznych zaleciło, aby powiatowe związki samorządowe w granicach dotychczasowych kredytów na popieranie rolnictwa i z zachowaniem równowagi budżetowej wstawiły odpowiednie kwoty na prace przysposobienia rolniczego,** a w szczególności na stałe utrzymywanie instruktora powiatowego do tych prac.

Zarządzenie ministerstwa w kierunku podniesienia dobrobytu rolnika, pomimo wielu istniejących trudności niewątpliwie przyjęte będzie przez ludność wiejską z uznaniem. Warto przytem zaznaczyć, że w Polsce ponad pół milj. młodzieży wiejskiej należy do społecznych organizacyj wiejskich; wśród tych zaś około 12 proc. bierze udział w akcji przysposobienia rolniczego.

Należy się spodziewać dalszego rozrostu tej akcji, posiadającej wybitne ogólno-społeczne i gospodarcze znaczenie.

UŚMIECHY I USMIESZKI

„Kędy pomarańcze dojrzewają..."

Wyobrażam sobie, że każdy z czytelników ma dość czytania i słuchania o pomarańczach. Tyle się o tem gadało i pisało, że wreszcie niewinne te owoce, mimo swej miękkości mogły człowiekowi stanąć kością w gardle. Tyle wrzasku: złote pomarańcze... 130 kilo (przepraszam kilo — złoty trzydzieści) takie zdrowe, takie piękne, takie tanie! Wszyscy czekając mówili, marzyli, śnili tęsknili do pomarańcz. A pomarańcze? Zachowały się wczoraj tak, jak najczęściej zachowują się objekty naszych marzeń i tęsknot: zniknęły „jak sen jaki złoty", prysnęły jak bańka mydlana, rozpłynęły się jak senne marzenia o świcie szarego deszczowego dnia.

Może wrócą? Nie bądźmy pesymistami! Dzisiaj w jednej z wystaw sklepowych zauważyłem starą pomarszczoną pomarańczę, ale po bliższem zbadaniu okazało się, że jest to tekturowa mandarynka, która służyła za ozdobę na boże drzewko i wewnątrz zawierała cukierki.

* * *

Trzeba jednak przyznać, że w czasie tego okresu gorączki pomarańczowej, nauczyliśmy się coś niecoś. Dawniej za starych dobrych czasów, kiedy nas jeszcze nie uszczęśliwiano takiemi pomarańczami, szło się w chwilach uśmiechu fortuny (po pierwszym, wygrana na loterji, spadek) do owocarni i mówiło się: „Proszę o dobrą pomarańczę".

Na to odpowiadał sprzedający(a): Te duże 90 gr., średnie 80, mniejsze 70

Człowiek wzdychał, ocierał ukradkiem łzę, bulił forsę, zabierał cenny owoc i szedł do najdroższej.

Najdroższa dziękowała, spożywała pomarańczę i uśmiechała się ślicznie.

A gdyby jego czy ją zapytać, co jej przyniósł, odpowiedziałby w prostocie ducha: „pomarańczę".

O ciemny narodzie północy! Spróbuj jeden z drugim teraz wejść do sklepu (t. j. dzisiaj wogóle nie masz poco chodzić, ale jeszcze przed kilkoma dniami) i powiedź:

— Proszę o pomarańczę.

Usłyszysz w odpowiedzi: Jaką proszę pana? Milczysz zakłopotany.

— Mamy portugalskie, jawskie, hawajskie, włoskie, palestyńskie, macedońskie, jerozolimskie, syryjskie...

— Pro... proszę — mówisz oszołomiony o te najtańsze... zdaje się hiszpańskie... co to „pisało w gazetach". Po 1.30 zł. kilo...

Tych „jeszcze" nie mamy, ale te „jawskie" po 45 gr. sztuki, a te większe portugalskie po 65 gr.

— Nie, dziękuję — odpowiadasz i wychodzisz wspaniale wzbogaciwszy umysł wiedzą o rozmaitości rasowej pomarańczy.

* * *

Nigdy nie miałem zaufania do Hiszpanów. Obiecują Bóg wie co i niczego nie przysyłają. Byki tylko umieją męczyć i nic więcej!

A była już chwila kiedy ze Stasiem chcieliśmy przejść z „czystej wyborowej" na pomarańczówkę.

Wel.

da, wmyśla się w zdarzenia, odtwarza je świetnem piórem i pędzlem, ma sposób pisania taki, że się widzi wszystko jak na kolorowej taśmie, czuć jednak podskórną miłość do tego tytana i tyrana, kata i genjusza Rosji, do cara Piotra. Z dziwną jak na sowieckiego pisarza objektywnością, nie bierze w obronę nikogo, ni mużyka, ani bojarów, na wszystkich patrzy bodaj oczami Piotra: z pogardą, jak na robactwo, z którego dopiero po ugnieceniu może coś się da zrobić nowego, lepszego?

Pierwszy tom życiorysu powieściowego Piotra zaczyna się od zamieszek koło tronu, na którym po śmierci Aleksieja zasiadła carówna Zofja, rządząca przy pomocy swego kochanka, Wasila Golicyna. Ale jej nieletni bracia, słabowity Iwan i mały Pietruszka, syn Natalji Kiryłłówny, też są carewicze, też mają do czapki Monomacha prawo. Rozpoczynają się intrygi, ślamazarne narady bojarów, pocniejących w szubach i wlekących się na brzuchach u podnóżka tronu, bezwzględu kto na nim siedzi, w wiecznej leniwej bojaźni. Wybuchają bunty Strelców, rzucających się na tych lub owych i rozszarpawszy oddanych im na pastwę możnych, których ktoś chce się pozbyć, uspakajają się na czas jakiś, aż do czasu gdy Piotr tracąc ich setkami ogniem i żelazem, każąc bojarom spełniać hańbiącą czynność katów, łamie fizycznie i moralnie obie potęgi, sprzeciwiające się jedynowładztwu.

Cała młodość Piotra, jego stosunek do Matki, rzadkie chwile ludzkich odruchów, jego budzące się zdolności i zarazem szaleńcza, obłąkana pasja do groteski, połączonej z potwornością, znęcaniem się i miażdżeniem ludzkiej godności, ten jakiś dziwny instynkt, który małego chłopca niósł stale mimo i ponad otoczenie, do wielkich celów, te dzikie pomysły, jakieś odpryski objawiającego się w pierwotnej formie genjuszu, wszystko, wraz z kolorytem epoki i miejsc, przestudjowanym do najmniejszych szczegółów, oddał autor znakomicie. Jako ważny czynnik w życiu genjusza Rosji, wyrasta obok dworu Preobrażeńskiego, gdzie hoduje się on pod okiem Matki, i obok Kremlu, gdzie czai się Zofja, niemiecki Kukuj, osada bardzo dziwna i zgoła do reszty znanego Piotrowi świata nie podobna. Tam dopiero, wciągnięty zabawami chłopięcemi, nauczy się życia i świata, tam otworzą mu się oczy na dalekie horyzonty. Ztamtąd ruszy do Europy, tam znajdzie sobie przyjaciół, którym wierzy: Frantza Letorta i piękną Anchen, tam jest sobą, człowiekiem swobodnym, tam nigdy nie dławi go stęchła nuda carskich pałaców i ceremonji odwiecznych.

Przy boku cara, jakież świetne portrety: taki Aleksaszka Mienszykow, (późniejszy rajfur swej kochanki, Katarzyny Skowrońskiej, ukochanej żony Piora, carowej), cała rodzina Iwana Artemicza, postaci bojarów, ich narady i ględzenia, postać Zofji i jej kochanka: jakże żywa jest Natalja Kiryłłówna i jej synowa Jewdokija, cały Kukuj, ze swemi igraszkami pogańskiemi zastosowanemi do gustów Piotra, podsuniętych mu przez tych ludzi obcych duchowi Rosji.

Wszysko, każda stronnica, przedstawia pełne życia i prawdy obrazy; od góry do dołu, wojskowe i cywilne, polityczne i pałacowe intrygi, każda osoba, i sprawa nasycona żywą, pulsującą krwią... o tak... krwi jest bardzo dużo w tej opowieści. I czy nie dziwne, że Polska, a zwłaszcza Litwa sąsiadująca od wieków z takim narodem, była tak jednak inna psychicznie, tak innemi metodami posługiwał się nasz naród, idący, jak każdy, do swoich celów. Naród rosyjski jest do żadnego na świecie niepodobny, jest w całej ludzkości jakimś wybrykiem natury, nie dlatego, że historja rosyjska ocieka krwią, tak jest mniej więcej z innemi, ale że się Rosjanie tak łatwo na to godzą.

Hel. Romer.

P. S. Tłumacz p. Sławar wszędzie pisze **„bóg"** małą literą, ta manifestacja „uczuć" jest w sprzeczności z gramatyką: **Bóg**, to w każdym razie imię własne.

KOLUMNA LITERACKA

pod redakcją Józefa Maślińskiego

LIST ZE WSI

Syn rządcy ma na imię Gabriel. Wymawiam: Gabriel i — cóż tu pomoże „wstyd uczuć“? — wzdycham: czemuż ci, którzy mnie przezwali, nie wpadli na ten właśnie pomysł. Jako Gabriel, byłbym może poetą, a nie ex-praktykantem konsularnym „chwilowo bez stage'u“... Jednakże syna rządcy nikt nie nazywa: Gabriel. Wołają nań: Gabryś. Du sublime au ridicule il n'ya qu'un pas

Gabryś przeto jest w rozterce. Ten nad wiek wyrośnięty (psychicznie też) szesnastoletni chłopiec ma jakiś urlop zdrowotny ze szkoły i cieszy się, że może jeździć na nartach, albo chodzić z zadartą głową i marzyć o niebieskich migdałach. Ale ambitny papa nie chce, żeby syn stracił rok w gimnazjum. Gabryś musi więc obkuwać „dyskusję trójmianu kwadratowego“ i przerabiać na oryginalne wypracowanie z „bryków“ idei przewodniej arcydzieł naszej literatury... Gabryś jest wrażliwy na poezję; „ideje przewodnie“ nudzą go. Pisze więc „oryginalne“ wypracowania i nuci przez zęby: — „Przyjdzie znów szkarłatna wiosna, przyjdzie znów — wydusi nas“... Mam przyjaciela, marksistę, któryby powiedział w tem miejscu: — oto jeszcze jeden z pokolenia „katastrofistów“. Nie sądzę. Powikłania z okresu dojrzewania płciowego (względnie ich późniejsze konsekwencje) przemijają z biegiem lat. Z tego się wyrasta i to nietylko drogą.. rewolucji światowej

Gabryś jest wrażliwy na poezję. „Istnieje dwojakiego rodzaju twórczość poetycka — klarował mi — twórczość jednowymiarowa i wyższy gatunek—poezja religijna“. Naturalnie—wyjaśnił uprzejmie... nie myślę o zrymowaniu ksiąg Testamentu, ani doktryn Yogów (tak powiedział) Tuwim to rozumie: „poezja, to skok barłarzyńcy, który ujrzał Boga“. Oryginalność poety zależy od tego, czy stać go na ciekawy stosunek do spraw bytu i śmierci. Ale belfry żadnej poezji nie rozumieją. Żadnej! — skończył ponuro.

Och, ta poezja! Płużąc nartami wśród nadgranicznych śniegów łatwiej Gabrysiowi darować belfrom, że w poezji rozumieją tylko „idee przewodnie“, niż mnie wyzwolić się z pod balastu literackiego. Już przez dwa tygodnie pobytu na wsi poluję na metafizykę (dla celów, przypuszczam, zrozumiałych). Śniegi i nisko płynące chmury dostarczają zbyt mało wzruszeń. są zresztą żelaznym kapitałem wyobraźni każdego poety. Rano stoję na skamieniałej rzece, patrzę na przezroczysty, głęboki lód. Chłopi ciągną sieci przez przeręble. Wyłowione ryby skacząc po lodzie otwierają pyszczki. To mi przypomina trzepocące się duszyczki mistyków i wiersz Miłosza. Myśl, że wszyscy znajdujemy się w podobnej sytuacji nie pomaga wcale.

Surowość klimatu, ziemi i stworów organicznych objawia się dopiero nocą. Wtedy gwałtownie narzucają się wyobraźni urywki „Młynów“ Sebyły. W ciemnościach, pod błękitno-czerwonym Syrjuszem szusowaliśmy z Gabrysiem na nartach po ziarnistym śniegu i odwianej grudzie, wsłuchani w głuchy dźwięk, jakby huk ziemi. Głos powtórzył się kilkakrotnie. Przypomniałem oglądany w Pradze czeskiej taniec słynnego Yeichi Nimury. „Ziemia jest jak warczący bęben“.. Tak, to było to. Jeszcze parę razy chodziłem słuchać tego wieczorami. Stałem właśnie, uspakajając głaskaniem zjeżonego ze strachu psa, gdy przez diuny śnieżne przybrnął zasapany Ignacy z olbrzymiem futrzyskiem do sań. — „Pani hrabina kazała zanieść, żeb pan znów nie zaziębił się“. Spytałem go o huk. Wyjaśnienie było proste: odgłos taki wydają jeziora pod wpływem powietrza, dostającego się w przeręble... — Tak to dzięki Ignacemu z wierszą wróciłem na wieś. — Już w futrze...

Jeszcze jako pointę z beczki patologicznego mistycyzmu opowiem sen Gabrysia: — „W surowym kraju, gdzie błyszczy półroczne światło, jeśli kura zachoruje na kiłę, ludność owija ją w zwierzęce skóry, zakopuje głęboko, a później tańczy przez tydzień udeptując to miejsce“. — Naturalnie, zdają sobie sprawę, że za sny nie ponosi się odpowiedzialności, natomiast można ścigać za rozpowszechnianie ich w literaturze.

Świetnem odciążeniem od metafizyki jest niezawodnie walka klas. Stąd właśnie moda na nią u poetów o krótkim oddechu. Tymczasem chłopi z nad granicy są bardzo mało uświadomieni klasowo. I tych i tamtych cechuje dezorjentacja i dobra wola. O chłopach mówił mi rządca, że doprawdy zrozumieć nie może, co właściwie robią oni chętniej: donoszą władzom o agitatorach, czy uciekają do ZSRR? Rządca patrzy na to z postawy wyrozumiałego sceptycyzmu. Jest to demokratą pełen mistycznych porywów i racjonalistycznych formułek. Synowi dał imię Gabriel dla demonstracji wobec pamiętnego, tragicznego faktu. Tytułów rodowych nie uznaje. Gdy właściciel majątku posłował, rządca był szczęśliwy: mógł go nazywać „panie Pośle“. Potem wymyślił prędko jakiegoś fikcyjnego „prezesa“. To „panie Prezesie“ czyni radość poczuciu służbowemu, a jednocześnie chroni przed szwankiem cnoty republikańskie.

Gdy się chce sądzić zjawiska i ludzi — rozumiem dlaczego poezja Czechowicza nie wystarcza. Będąc rzeczywiście wysokiej próby sama nie posiada jednak zdolności ani organizowania, ani demaskowania psychiki. Jej sprawy rozgrywają się w innych regjonach i kiedyś belfry będą miały prawdziwe utrapienie szukając tam „idei przewodniej“. Ale o wiele gorzej ma się sprawa z tymi, którzy próbując organizować (najchętniej w imieniu proletarjatu) robią marną poezję. Pocóż tak okrężna droga? Poco okręcać „idee przewodnie“ w watę mdłych metafor „kiedy to i tak nie pomaga“ — jak mawiał Franciszek Smolka, Lepiej poprostu — do administracji, do polityki... — A literaturę może wtedy wogóle zamknąć?

Aron Pirmas.

Muzyka

Zapraszamy, zaklinamy...

Okres dzieciństwa odgrywa w twórczości artystów b. poważną rolę. Wiek ten, najbardziej wrażliwy na bodźce zewnętrzne, a przytem odznaczający się niezwykłą pamięcią niejednokrotnie wpływa decydująco na przyszłą fizjonomię artysty.

Specjalnie interesuje nas ta kwestja, gdy rozpatrujemy twórczość Mieczysława Karłowicza. Urodzony w Wiszniewie, pow. święciańskiego, opuścił Litwę jako pięcioletnie dziecko. Później już tylko dorywczo odwiedzał rodzinne strony. Czuł się tu źle. Stan ten miał nawet cechy chorobliwe. P. Feliks Kęcki. autor książeczki o Karłowiczu (wydanej w 1934 r.) podaje, że Karłowicz „czuł lęk w nizinach, gdzie nie mógł dłużej przebywać“. Leczył się nawet i to z dobrym skutkiem u prof. Sobierańskiego we Lwowie.

Mniejsza o to. Pragnę tylko wskazać na pewien paradoks w twórczości Karłowicza: jest ona najściślej związana z tym krajem, w którym autor Rapsodji Litewskiej najkrócej i pozornie w najmniej ważnym okresie swego życia przebywał. Dowodzą tego wszystkie dzieła kompozytora. Nietylko folklorystyczna Rapsodja Litewska, ale równie dobrze — Odwieczne Pieśni lub Oświęcimowie. Dzieła te noszą wyraźny ślad mistycznych nastawień ich twórcy. Ta cecha indywidualności Karłowicza kojarzy się nam natychmiast z linją Towiański — Mickiewicz. Czyżby tylko przypadek, że te postacie cechuje skłonność do mistycyzmu czy też ziemia tutejsza w ten sposób zaznacza swe piętno?

Tak pisałem w „Zaułku“ wileńskim rok temu, z okazji 25-lecia śmierci Karłowicza. Wskazywałem wówczas na konieczność prowadzenia badań karłowiczowskich tu na miejscu w Wilnie. W międzyczasie dowiedziałem się wielu bliższych **szczegółów** i to z ust ciotecznej siostry kompozytora p. Heleny Romer-Ochenkowskiej. Jej relacje są materjałem pierwszorzędnym i dotąd nieznanym. Chociażby taka niezwykle interesująca okoliczność, że matka Mieczysława niechętnie pogodziła się z myślą urodzenia najmłodszego dziecka, którym był właśnie przyszły kompozytor.

Teraz przeproszę czytelnika za dygresję w strony mego prywatnego życia. Mam służącą, która pochodzi z gminy Mielegiany, pow. święciańskiego. Niedawno urodził mi się synek. Służąca okazała się doskonałą nianią. Jakież było moje zdziwienie, gdy pewnego dnia, w czasie kołysania dziecka, dziewczyna ta (zresztą analfabetka) zanuciła prawie **dosłownie** drugi temat Rapsodji Litewskiej! O pierwszym temacie wiemy, że jest białoruską pieśnią ale o drugim nie wiedzieliśmy nic pewnego. Przytem służąca moja jest rodowitą Litwinką. P. Romer-Ochenkowska wspomniała mi o niani Karłowicza, że b. dużo nad kołyską dziecka śpiewała. Być może była z tych samych okolic co moja służąca. Czy te fakty nie są dość ważkie dla stwierdzenia, że pisać o Karłowiczu można wtedy, gdy się zna rodzinne strony kompozytora.

Dziś poruszam te kwestje w związku z artykułem prof. uniwersytetu lwowskiego dr. A. Chylińskiego drukowanym w IV zeszycie kwartalnika „Muzyka Polska“. Uczony ten w studjum p. t. „Do kwestji wpływologji muzycznej“ wyraźnie stwierdza, że muzyka Karłowicza nie ma nic wspólnego z Tatrami i, że pogląd o wpływie Tatr na jego **twórczość**, pokutujący wśród całej plejady piszących o kompozytorze należy kategorycznie zwalczać, jako najzupełniej **błędny.** Znakomity uczony zatrzymuje się łaskawie na „Zaułku“ i na moim artykule. — Względy prestiżowe wymagały zapewne tego, aby zaznaczyć, że mój artykuł ukazał się **18 marca,** prof. Chyliński natomiast **już 5 lutego 1934 r.** pisał o braku związku muzyki Karłowicza z Tatrami. Czyli inaczej, że ja musiałem artykuł z 5 lutego znać i stałem się tylko powtarzającym myśli prof. Chylińskiego.

Gdyby bowiem moja mniejszość przypadkiem wcześniej wypowiedziała jakiś pogląd od profesora muzykologji, hierarchja naukowa uległaby prawdopodobnie zachwianiu. Mnie o to prawo pierwszeństwa nie chodzi. Stwierdzam jedynie dwie rzeczy:

że w „Zaułku“ pisałem nietylko o braku związku muzyki Karłowiczowskiej z Tatrami, lecz głównie chodziło mi o wykazanie, że twórczość Karłowicza jest związana organicznie z z Wileńszczyzną;

że pominął Pan w swym ostatnim artykule **moje nazwisko** (cytując notabene urywek z „Zaułka“), co jest wprawdzie dla mnie sprawą drugorzędną, jednak świadczącą o pewnych rzadko używanych zwyczajach w polemice.

Uwagi swoje zakończę skromnemi pytaniami: Czy Pan, Panie Profesorze w rzeczach muzykologji wie wszystko i zawsze pierwszy i czy można pisać książkę o Karłowiczu nie znając Wilna. Na wszelki wypadek prosimy przyjechać tu do Wilna w okresie feryj letnich. „Światłem i Kadzidłem zapraszamy, zaklinamy“.

Tadeusz Szeligowski.

WACŁAW MROZOWSKI

JUŻ BARDZO DAWNO

Oczy tonęły w mgle zawieszonej nad rzędem wierzb
trzymających się ciepło za ręce
a miasto spało.
Wozy kolorowe pełne wstążek utkanych z tęczy
obsypane orderami korali
popychał do przodu chłopiec stojący na drugim brzegu
zaklęty w korę wierzbową.

Księżyc płaski — talerz miedziany — pływał po niebie szmerem
puszczonym dyskretnie z ust wiatru
i wisiał nad srebrnym krzyżem rozśpiewanego kościoła
jak serce — słowo na ustach.

Nie trzeba powtarzać!
Nie było lalek ze szmat, ani drewnianych pajaców
tylko oczy srebrne — dwie czyste kule szronu.

Przed domem
staliśmy z ciszą we dwoje wpatrzeni w niebieski krzak róży,
a gwiazdy się kładły na oczach i do snu usypiały.

Tam, gdzie teraz myśli osiadają mułem —
zbłąkany, piętnastoletni człowiek
przeczułem,
że to będzie w dwudziestym pierwszym

— Smutku mój zawieszony na płocie obrosłym gęstwą powoji —
odleć —
wznieś się nad Chełmem zielonym,
kamieniem się utop w Uherce bez dna.
O miasto! zwiastujące lato z srebrnym krzyżem rozmodlonego kościoła
zwróć serce.
Zakochane motyle — kolorowe skrzydła
włóczące się alejami brzóz pod stawem zarosłym —
odlećcie — ciszej niż ja.

Kiedy oczy tonęły w mgle zawieszonej nad rzędem wierzb
trzymających się ciepło za ręce
miasto spało. —

Wozy kolorowe — pełne wstążek utkanych z tęczy
stańcie —
obsypane orderami korali .
już nie będę popychał do przodu
ja stojący na drugim brzegu chłopiec
zaklęty w korę wierzbową.

BAJKI KRYŁOWA PO POLSKU

— Bajki Kryłowa. Wydanie pełne, z licznemi ilustracjami. Zebrał, przetłumaczył, wstępem i objaśnieniami dopełnił Charix. Warszawa 1935; str. 432. — Jest to już drugi zbiór bajek Kryłowa w tłumaczeniu Charixa. Pseudonim ten nie pozbawiony jest cech kokieterji: autor nie ukrywa wcale swego stanu, a pewne specyficzne cechy stylu, oraz przeróżne wypady polityczne pozwalają domyślać się, że chodzi tu o osobistość, która pod innym pseudonimem zyskała już sobie rozgłos... raczej pocieszny.

Trudno nie przyznać tłumaczowi poważnej erudycji i znajomości przedmiotu, pracowitości, oraz dobrej woli. Otrzymaliśmy w skutku gruby tom, wydany tradycjonalnie, zaopatrzony w staroświeckie, nienajwyższego gatunku ilustracje

Tłumacz nie szczędzi sobie we wstępie przyjemności cytowania pochlebnych recenzyj, a to pióra zarówno krytyków polskich (m. in. współpracownika „Kurj. Wileńskiego“), jak i rosyjskich. Przyznam, że nie rozumiem tych, mimo wszystkich zastrzeżeń pochlebnych ocen. Przecież jeśli chodzi o bajki to mamy ich sporo wysokowartościowych artystycznie, pisanych piękną polszczyzną. Oczywista rzecz, że byłoby bardzo przyjemnie móc, nie znając rosyjskiego, czytać bajkopisa tej miary, co Kryłow. Jednakże trudności tego gatunku literackiego (język, rymy męskie, zwartość formalna, wymagająca wirtuozerji i t. d.) powinny były ostrzec tłumacza. Wolelibyśmy tych bajek raczej niewiele, zato w dobrym przekładzie. Charix bowiem, wyraźnie uzdolniony literacko, jest równie pomysłowy, jak językowo niechlujny:

„Moc jest bogaczy, z których, jak ze świni korzyść dopiero, gdy ich śmierć przyskrzyni“.

Hm, istotnie... **(jm).**

Pierwszy lotnik papieski



Ks. Don Giovanni Sala nauczył się lotnictwa i obecnie został pierwszym lotnikiem — Watykanu. Na ilustracji ks. Sala na tle swego samolotu.

Z ruchu robotniczego Wileńszczyzny

Ruch robotniczy w Wilnie i na wileńszczyźnie zorganizowany w Związkach Zawodowych przynależnych do **Związku Związków Zawodowych w Polsce,** otrzymał w chwili bieżącej naczelne kierownictwo dla całokształtu prac zawodowych i ogólnej polityki świata Pracy naszego terenu.

Wydział Centralny Z. Z. Z. mianował **Wydział Wykonawczy Okręgowej Rady Zawodowej w Wilnie w składzie:** Prezes — **Stanisław Klukowski**, I wiceprezes — **vacat,** II wiceprezes **Józef Dobrucki** (Zw. Zaw. Rob. Monop. Tyt.), III wiceprezes — **Filip Zaleski** (Zw. Zaw. Rob. Przem. Chem. Oddział Nr. 2), sekretarz — **Antoni Struczyński** (Zw. Zaw. Rob. Monop. Spiryt.), skarbnik — **Wojciech Pogorzelski** (Zw. Zaw. Prac. Umysł.), członkowie: **Jan Chmiel** (Zw. Zaw. Rob. Przem. Chem. Nr. 1), **Mieczysław Kotlicki** (Zw. Zaw. Prac. Umysł.) i **Józef Wojciechowski** (Zw. Zaw. Prac. Autom.)

Jednocześnie na sekretarza Okręgowego powołano **Leopolda Aholnika.**

Okręgowa Rada Zawodowa Wileńska, której terenem działalności jest województwo **wileńskie i nowogródzkie, posiada specyficzne wzory pracy, uwzględniające miejscowe warunki zarówno socjalne jak i gospodarcze w interesie regjonalnym.**

Te metody pracy na Górnym Śląsku dały znakomite rezultaty, gdzie **Z. Z. Z. liczy około 50.000 członków,** broniąc skutecznie interesu Świata Pracy przed wyzyskiem ze strony kapitału.

Wileńszczyzna, posiadająca swoje niezależne elementy gospodarcze w kształtowaniu się stosunków, przy **uwzględnieniu metod pracy Z. Z. Z. otrzymuje wreszcie zdrowy ośrodek ruchu robotniczego.**

Ruch zawodowy, oparty na **Radzie Okręgowej**, otrzymuje niezależne kierownictwo całej roboty, przy jednoczesnem osiąganiu tych korzyści, które daje poszczególnym związkom walka o lepsze jutro w **oparciu o mocny pion organizacji robotniczej obejmującej całą gałęź tego lub innego rodzaju przemysłu.**

Należy przypuszczać, że sfery pracownicze Ziem Północno - Wschodnich Polski z radością powitają te metody pracy, które w innych połaciach kraju dają dobre rezultaty w zrzeszaniu się robotników.

Korzyści już osiągnięte przez Z. Z. Z. w Wilnie dla robotników różnych gałęzi przemysłu, dają gwarancję, że nowy ruch stanie się istotnym przejawem nowych apolitycznych form ruchu zawodowego, działającym w interesie tylko zawodowym, szerokich mas robotników fizycznych i umysłowych.

Ponadto, jak dowiadujemy się w najbliższych dniach ma powstać **Oddział Wileński Robotniczego Instytutu Kultury i Oświaty im. Stefana Żeromskiego**, który ma prowadzić całokształt prac kulturalno-oświatowych w **Z. Z. Z.**

Wilno staje w ruchu robotniczym na poziomie innych środowisk w Polsce.

Pismo nasze w przyszłości będzie informować czytelników o pracach Z. Z. Z. którego powstanie na naszym terenie wita z zadowoleniem.

TRAGEDJA RODZINNA

Rodzina Mikołajczyków we wsi Suwaki, gm. Gudziewicze, pow. grodzieński przeżyła wielką tragedję spowodowaną niesnaskami rodzinnemi. Córka Benedykta Mikołajczyka wyszła zamąż za Mikołaja Kuczuka, wróciła jednak po krótkiem pożyciu małżeńskiem do domu rodzicielskiego. Dnia 19 b. m. Kuczuk po 6-ciomiesięcznem niewidzeniu się z żona przybył do mieszkania, w którem znajdowała się jego żona. — Wywiązała się kłótnia z żoną, jej ojcem i synem, która przemieniła się w bójkę. Kuczuk dobył rewolweru i zastrzelił swoją żonę Wasylinę, liczącą lat 25. Obecni rzucili się na Kuczuka i ciężko go pobili.

Wzdłuż i wszerz Polski

— **MUZEUM KASZUBSKIE W KOŚCIERZYNIE.** Z ramienia komisji międzyszkolnej, powstaje przy poparciu władz administracyjnych i działaczy kaszubskich, muzeum regjonalne ziemi kościerzyńskiej. Muzeum obejmie całą południową część Kaszub, zamieszkałą przez ludność rolniczą i nad jeziorami, rybacką. Zawiązał się specjalny komitet, który zajął się zbieraniem eksponatów sztuki ludowej i kultury materjalnej.

— **FOKA W JEZIORZE.** W jeziorach Klęczańskich wpobliżu Wejherowa na Kaszubach od 2-ch lat grasuje foka, niszcząc straszliwie rybostan. Foka dostała się do jezior rzekami. Ostatnio parę osób widziało fokę pod Potęgowem. Skryła się na w niezamarzniętej części jeziora.

— **WYSOKOGÓRSKA SZKOŁA ROLNICZA.** Dzięki wydatnej pomocy władz rządowych i samorządowych w Nowym Targu otwarta została „Wysokogórska szkoła rolnicza“. Gmach szkoły wyposażony jest we wszelkie nowoczesne urządzenia gospodarcze co da możność kształcącej się tu młodzieży Podhala osiągnięcia najlepszych rezultatów z dziedziny wysokogórskiej gospodarki rolnej. Nauka w nowootwartej szkole odbywać się będzie w dwu kilkumiesięcznych kursach: letnim i zimowym i obejmować będzie zarówno wykształcenie teoretyczne, jak i praktyczne.

— **DZIESIĘCIOLETNI SAMOBÓJCA. W Łodzi z 3 piętra, z okna wyskoczył dziesięcioletni chłopiec. Samobójca spadł na druty elektryczne i zawisł na nich. Wezwany lekarz pogotowia stwierdził, że chłopiec nie odniósł żadnego szwanku, wobec czego pozostawił go pod opieką ojca krawca Libermana. Przyczyną zamachu samobójczego były wymówki ojca w związku z niedostatecznemi postępami syna w nauce.**

— **O BIBLJOTEKĘ POTURZYCKĄ.** — Włodzimierz Dzieduszycki, który w ub. roku sprzedał gminie m. Lwowa cykl obrazów Grottgera, zaoferował gminie sprzedaż swojego pałacu, w którym znajduje się obecnie słynna bibljoteka Poturzycka, składająca się z 50.000 tomów, wielki zbiór druków krakowskich z XVI wieku i gabinet 3.000 rycin. Cena sprzedażna za sam budynek z ogrodem wynosi półtora miljona zł. O ile miasto nabędzie ten objekt, Dzieduszycki chce oddać gminie w depozyt wieczysty całą bibljotekę i wszystkie zbiory.

Pertraktacje w tej sprawie zbliżają się ku końcowi.

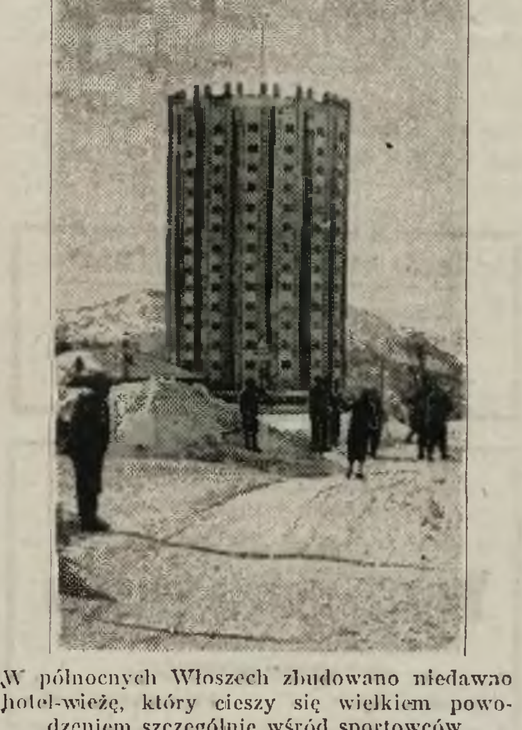
— **STAN NAUCZANIA W WARSZAWIE.** — Stan oświaty wśród dzieci w wieku szkolnym w m. st. Warszawie w roku szkolnym 1934-35 przedstawia się następująco: liczba dzieci w wieku szkolnym, t. j. urodzonych od 1921 do 1927 r. wynosi 142.151; w publicznych szkołach powszechnych — 111.398 (78,4 proc.), w szkołach prywatnych powszechnych, średnich — 25.863 (18,2), uczących się w domu — 2.175 — (1.5 proc).

Odroczonych przez lekarzy zostało 691 dzieci; zwolnionych od obowiązku szkolnego — 494, zaś 190 dzieci zostało zgłoszonych lecz nieprzyjętych, a 1.340 niezgłoszonych i niepociągniętych do przymusowego uczenia się. Pozatem w szkołach publicznych powszechnych uczy się dzieci w wieku szkolnym 7.371, czyli razem ze szkół publicznych powszechnych korzysta — 118.769 dzieci.

— **SCHRONISKO NA PIKUJU.** Ostatnio otwarto na Pikuju w Bieszczadach Zachodnich schronisko dla narciarzy. Schronisko to, wzniesione na połoninie na wysokości 1100 m. umożliwi korzystanie z bardzo dogodnych terenów w tej części łańcucha Karpat pozbawionego dotychczas schroniska.

Nowe schronisko zostało wybudowane przez Przemyskie Towarzystko Narciarzy przy udziale Polskiego Związku Narciarskiego oraz przy poparciu finansowem ministerstwa komunikacji, Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Min. Op. Społ.

Wieża - hotel



W północnych Włoszech zbudowano niedawno hotel-wieżę, który cieszy się wielkiem powodzeniem szczególnie wśród sportowców.

KURJER SPORTOWY

MISTRZOSTWA HOKEJOWE WILNA.

Został już ułożony kalendarzyk rozgrywek hokejowych o mistrzostwo Wilna, które odbywać się będą na ślizgawce Parku Sportowego im. gen. L. Żeligowskiego. W mistrzostwach udział biorą wszystkie cztery klubu hokejowe Wilna, a więc Ognisko, ŻAKS., Makabi i AZS.

Chcąc wyrównać poziom poszczególnych drużyn hokejowych postanowiono za zgodą Ogniska nie dopuścić do rozgrywek następujących graczy: Wiro- Kirę, Godlewskiego Cz., Godlewskiego J., Okułowicza i Staniszewskiego. Ognisko będzie więc musiało wystawić drugą drużynę, która walczyć będzie jak równa z równymi.

Kalendarzyk meczów przedstawia się następująco:

26 stycznia — godz. 12 Makabi — ŻAKS.
29 stycznia — godz. 17,30 Ognisko — ŻAKS.
31 stycznia — godz. 17,30 AZS. — Ognisko.
2 lutego — godz. 12 AZS. — Makabi.
3 lutego — godz. 12 ŻAKS. — AZS.
9 lutego — godz. 12 Makabi — Ognisko.

Po mistrzostwach odbędzie się turniej wszystkich drużyn wileńskich o puhar przechodni dyr. K. Andrzejewskiego, a w tym czasie przyjechać ma do Wilna Pogoń ze Lwowa, która spotka się z Ogniskiem.

PIERWSZE SKOKI NA ANTOKOLU.

Wczoraj odbyły się pierwsze skoki na nowo wybudowanej skoczni narciarskiej na Antokolu.

Skocznia jest gotowa. Treningi w dalszym ciągu odbywać się będą dzisiaj.

Wczoraj skakali zawodnicy AZS. i Ogniska.

Dziś wieczorem przyjadą już do Wilna narciarze Zakopanego, którzy w sobotę i niedzielę startują w zawodach jubileuszowych Ogniska.

DZIŚ MECZ PING-PONGOWY MIĘDZY PRAWNIKAMI, A SKARBOWCAMI.

Dziś o godz. 17 w lokalu Stow. Urzędników Skarbowych przy ul. W. Pohulanka 10 odbędzie się ciekawy mecz towarzyski między członkami Kl. T-wa Sport. Prawników, a członkami Sekcji Sportowej Stow. Urzęd. Skarbowych.

Wstęp wolny. Skarbowcy posiadają jeden z najlepszych w Wilnie stół ping-pongowy i pięknie urządzony lokal klubowy, w którym gromadzą się wieczorami urzędnicy skarbowi.

Sprostowanie Zarządu Wil. O. Z. G. S.

W numerze 235 „Kurjera Wileńskiego“, z dnia 27 listopada rb. ukazała się anonimowa notatka wysuwająca kilka zarzutów pod adresem Wileńskiego Okręgowego Związku Gier Sportowych w związku z rozegranym w dniach 24 i 25 listopada rb. turniejem propagandowym piłki siatkowej trójkowej.

Zarząd Wil. O. Z. G. S., po ustaleniu okoliczności rzekomych uchybień organizacyjnych, oraz po ustaleniu nazwiska autora notatki stwierdza:

1) W konkretnym wypadku, służącym za podstawę zarzutów autorowi sędzia zawodów stanął na wysokości zadania i postąpił najzupełniej słusznie odmawiając ponownego zmierzenia wysokości siatki, gdyż była ona przed zawodami zawieszona i zmierzona przez zawodników „Sokoła“ i A. Z. S., oraz przez zespoły poprzednio grające i sędziów z poprzednich gier uznana za odpowiadającą przepisom.

2) W myśl § 3 oficjalnych przepisów o grze w piłkę siatkową „...najniższe miejsce górnego brzegu siatki przy grach męskich znajdować się winno nie niżej niż 2 mtr. 44 cm. nad powierzchnią boiska“..., jeśli więc wysokość siatki przekraczała minimalną o kilka centymetrów, organizatorzy i sędzia nie popełniali błędu, tem więcej, że oficjalne komentarze do przytoczonego powyżej przepisu wyjaśniają, że „... wobec niemożności dokładnego zawieszenia siatki, mniejszym błędem jest zawiesić ją za wysoko“...

3. Organizatorzy turnieju nie mieli możności dokładnego zawieszenia siatki, gdyż dzięki brakowi odpowiednich urządzeń w sali Okr. Ośrodka Wych. Fiz., przymocowuje się ją do szczebli drabinek gimnastycznych, których odstępy na tej wysokości są tak wielkie, że zawieszenie siatki na najbliższym niższym, niż to miało miejsce na omawianych zawodach, obniżyłoby ją do poziomu wymaganego przy grach kobiecych.

4) Pan Bohdan Nagurski, autor notatki, był kapitanem i zawodnikiem jednego z zespołów A. Z. S., który przegrał z innym zespołem AZS. i odpadł dzięki temu od dalszych gier; notabene zespół zwycięski grał pierwsze dwie partje w składzie dwuosobowym przeciwko trzyosobowemu zespołowi p. B. Nagurskiego. Sędziował tę grę również członek AZS. i jednocześnie Przewodniczący W-łu Spraw Sędziowskich Wil. O. Z. G. S. — p. R. Hołownia.

5) Kierownictwo Sekcji Gier Sportowych A. Z. S. w piśmie z dnia 14 grudnia rb. — L. dz. 56—34, nadesłanem do Wil. O. Z. G. S. stwierdza, że nie podziela zarzutów stawianych przez p. B. Nagurskiego w swoim artykule.

6) Pan B. Nagurski jako zawodnik i kapitan nie wykorzystał uprawnień regulaminowych (§ 13 — dział VI Postanowień P. Z. G. S.) w celu uzyskania w drodze organizacyjnej wyjaśnień, lecz skierował sprawę na tory publiczne, szkodząc w ten sposób opinji Wil. O. Z. G. S. Za to przewinienie w stosunku do Władz Związku został ukarany dyskwalifikacją.

Zarząd Wil. Okr. Zw. Gier Sport.

Uważamy za swój obowiązek zaznaczyć, że powyższe sprostowanie ukazuje się tak późno nie z winy O. Z. G. S. **(Red.)**

—o()o—

TABELA HOKEJOWYCH MISTRZOSTW ŚWIATA W GRUPACH.

Końcowa tabela mistrzostw hokejowych świata w grupach przedstawia się następująco:

	gier	pkt.	st. br.
I grupa:			
1) Szwajcarja	3	5	11:2
2) Szwecja	3	4	10:6
3) Węgry	3	3	7:4
4) Holandja	3	0	0:16
II grupa:			
1) Francja	3	5	6:4
2) Włochy	3	4	4:2
3) POLSKA	3	3	6:5
4) Niemcy	3	0	2:6
III grupa:			
1) Czechosłowacja	3	6	28:3
2) Austrja	3	4	9:4
3) Rumunja	3	2	5:7
4) Belgja	3	0	2:30
IV grupa:			
1) Kanada	2	4	18:2
2) Anglja	2	2	7:5
3) Łotwa	2	0	1:19

Wiadomości gospodarcze

Kto będzie korzystał ze zryczałtowanego podatku obrotowego w r. 1935

Jak już donosiliśmy, Ministerstwo Skarbu po porozumieniu się z przedstawicielami odnośnych sfer gospodarczych ustaliło wysokość i sposób pobierania zryczałtowanego podatku przemysłowego od obrotu na rok 1935.

Z ryczałtu będą korzystały przedsiębiorstwa handlu detalicznego, których obrót nie przekroczył sumy 45.000 zł. rocznie. Te firmy których obrót obecny przewyższy **o 50 proc. obrót z lat 1930 i 1931 nie korzystają z ryczałtu.**

Kupcy którzy nie chcą opłacać podatku przemysłowego od obrotu według stawki ryczałtu mogą zacząć prowadzić uproszczone księgi handlowe i wtedy wysokość ich obrotu będzie ustalona według ksiąg i od tej sumy będą opłacali podatki. (es).

Obligacje Pożyczki Narodowej jako kaucje

Zarządzenie ministerstwa skarbu, według którego na zamianę kaucyj gotówkowych mogą być przyjmowane obligacje Pożyczki Narodowej, niektóre instytucje interpretowały w taki sposób, że kaucyj w postaci bankowych książeczek oszczędnościowych nie traktowały jako kaucje gotówkowe.

Obecnie ministerstwo skarbu wydało zarządzenie, w myśl którego **złożone jako kaucje bankowe książeczki oszczędnościowe mają być zastępowane obligacjami Pożyczki Narodowej.**

Polska ekspozycja prywatna na międzynarodowej wystawie w Brukseli

Pawilon polski na Międzynarodowej Wystawie w Brukseli w 1935 r. posiadać będzie wyłącznie reprezentacyjny charakter. Dlatego też indywidualna ekspozycja firm polskich w tym pawilonie nie jest możliwa. Wystawiają swe eksponaty w nim tylko związki gospodarcze i to w formie syntetycznej.

Belgijski komitet organizacyjny Wystawy pragnąc udostępnić udział w tej wystawie firmom polskim zwrócił się do organizacyjnego komitetu działu polskiego z propozycją umieszczenia eskpontów polskich w Międzynarodowym Pawilonie, zarezerwowanym dla firm prywatnych. — Polski komitet organizacyjny organizację ekspozycji firm prywatnych powierzył Państwowemu Instytutowi Eksportowemu, który zorganizuje grupę polskich wystawców o ile znajdzie się odpowiednia ilość reflektantów. Zainteresowani w sprawie tej zgłaszać się powinni do Państwowego Instytutu Eksportowego do dnia 4 lutego r. bież.

Centrala handlowa krajów północno-europejskich

Istnieje projekt utworzenia Centrali Wymiany Handlowej krajów północno-europejskich. Według zamierzeń do Centrali tej mają przystąpić Szwecja, Norwegja, Danja, Finlandja i Państwa Bałtyckie. W każdem z poszczególnych krajów ma istnieć oddział organizacji naczelnej, który będzie współpracować ściśle z Centralą. Siedzibą Centrali ma być Sztokholm.

Podstawą nowej organizacji ma być zobowiązanie pewnej grupy producentów i konsumentów, które zobowiążą się do przeprowadzenia wszelkich tranzakcyj za pośrednictwem wspomnianej wyżej instytucji rozrachunkowej, przyczem rozrachunki mają odbywać się w drodze bezgotówkowej. W ten sposób projektodawcy spodziewają się uniknąć trudności dewizowych, powstających przy wymianie handlowej z niektóremi krajami północnemi, a jednocześnie wzmóc i zacieśnieć wymianę towarową między grupą krajów północno-europejskich.

Eksport węgla polskiego przez Gdynię w r. 1934

W ciągu 1934 r. wywieziono przez port gdyński ogółem 5.562.978 ton węgla i koksu, w czem 5.160.169 ton węgla, 208.693 tony bunkru i 194.116 ton koksu, wobec 4.427.274 ton węgla, 180.867 ton bunkru i 57.284 tony koksu wywiezionych w roku 1933. Stanowi to **wzrost wywozu węgla o 16,5 proc., bunkru o 15,3 proc., koksu o 238,8 proc.**

Wzrost ten świadczy o znacznej żywotności naszego wywozu węgla, który pomimo częściowej utraty rynków skandynawskich i bałtyckich, które zawarły specjalne umowy kompensacyjne w zakresie wywozu węgla z W. Brytanją, zdołał ulokować różnice z poważną nawet nadwyżką na innych rynkach odbiorczych.

Wywóz na poszczególne rynki przedstawia się następująco: **na rynki skandynawskie** wywieziono 2.188.646 ton, w czem 1.668.648 ton do Szwecji, 281.249 ton do Norwegji, 221.944 tony do Danji i 16.805 ton do Islandji. **Do krajów bałtyckich** wywieźliśmy ogółem 213.260 ton, w czem 191.018 ton do Finlandji 12.395 ton do Łotwy i 9.855 ton do Estonji. **Wywóz do państw Europy Zachodniej** wyniósł 1.576.528 t., w czem 678.864 tony do Irlandji, 561.519 ton do Belgji, 278.180 ton do Holandji, 119.178 ton do Francji, 42.262 tony do Niemiec, 4.525 ton do Anglji i 2.000 ton do Portugalji. **Na rynki śródziemnomorskie** wywieźliśmy łącznie 1.096.634 tony, w czem 850.644 ton do Italji, 89.740 ton do Algieru, 75.302 tony do Grecji, 48.588 ton do Egiptu, 16.000 ton do Jugosławji i 16.360 ton do Rumunji i na Węgry.

Ekspansja naszego węgla sięgnęła również i na **rynki zamorskie,** dokąd w ciągu ubiegłego roku wyeksportowaliśmy 85.093 tony, co stanowi przeszło 100 proc. wzrostu w porównaniu z r. 1933. Z poszczególnych krajów, dokąd wywoziliśmy węgiel przez Gdynię, należy wymienić Argentynę — 35.952 ton, Brazylję — 2.918 ton, Afrykę Brytyjską — 10.288 ton, Afrykę Francuską 4.720 ton, Mallakkę — 22.040 ton i Australję — 9.625 ton.

Otwarcie nowego oddziału P. K. O.



We wtorek odbyło się poświęcenie i uruchomienie nowej ekspozytury P. K. O. na Pradze przy ul. Targowej 70. Na zdjęciu — fasada nowego P. K. O.

Ze Związku Izb Rzemieślniczych

Pod przewodnictwem prezesa posła A. Snopczyńskiego odbyło się zebranie zarządu Związku Izb Rzemieślniczych, na którem powzięto szereg uchwał, które następnie zostaną przedłożone Radzie Związku.

Między innemi zarząd rozpatrywał sprawę opłat za rejestrację umów o naukę w rzemiośle. W sprawie tej postanowiono, że wszelkie opłaty pobierane za sporządzanie i rejestrację umów powinny być jednakowe na terenie całego państwa. Do rejestracji tych umów są powołane jedynie izby rzemieślnicze, które za swe czynności pobierać mogą opłatę najwyżej 1 zł. od zarejestrowania umowy. Dla umożliwienia kontroli nad wykonywaniem umów izby mogą czynności ewidencyjne zlecić cechom, które mogą pobierać opłaty w kwocie 3 zł. od umowy.

Dalej Zarząd Związku Izb Rzemieślniczych postanowił zwrócić się do Rady o upoważnienie zarządu do starania się w ministerstwie przemysłu i handlu o wydanie nowego zarządzenia obniżającego opłaty za wydawanie świadectw ukończenia nauki, a wreszcie o upoważnienie zarządu do wystąpienia z wnioskiem o zniesienie wszelkich opłat zarówno za uwierzytelnienie jak i wydawanie świadectw stwierdzających przebyty czas nauki.

O nadzór nad działalnością urzędów rozjemczych

Dziennik Ustaw z dn. 22 b. m. przyniósł rozporządzenie ministrów rolnictwa i reform rolnych oraz sprawiedliwości o wykonywaniu nadzoru nad działalnością urzędów rozjemczych do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich.

W myśl tego rozporządzenia ministrowie rolnictwa i reform rolnych oraz sprawiedliwości będą wykonywali nadzór nad działalnością urzędów rozjemczych do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich przez Centralne Biuro do Spraw Finansowo — Rolnych. Nadzór nad działalnością powiatowych urzędów rozjemczych, będzie mogło Centralne Biuro wykonywać również za pośrednictwem wojewódzkich biór do spraw finansowo — rolnych.

Zakres nadzoru obejmuje wszelkie czynności zmierzające do usprawnienia, lub też ujednolicenia działalności urzędów rozjemczych. W szczególności nadzór obejmuje wykonanie inspekcji oraz ogólną działalność informacyjną i instrukcyjną.

Licytacja ruchomości w postępowaniu upadłościowem

W Dzienniku Ustaw Nr. 3 z dnia 22 b. m. opublikowane zostały dwa rozporządzenia ministra sprawiedliwości, wydane w porozumieniu z ministrami przemysłu i handlu oraz skarbu. Pierwsze rozporządzenie dotyczy trybu dokonywania licytacji publicznej ruchomości w postępowaniu upadłościowem, drugie — zawiadomień w postępowaniu upadłościowem spółek akcyjnych, spółek z ograniczoną odpowiedzialnością, oraz przedsiębiorstw bankowych.

JERZY MARJUSZ TAYLOR 52

Na Czerwonej Przełęczy

Przez całą tę godzinę byli sami, we dwoje. Marusia nie pokazała się wcale. Nie było jej wogóle w małej izdebce. Dzika dziewczyna, która pielęgnowała tak umiejętnie kwiatki, zdobiące okna schroniska, uciekła gdzieś, chcąc uniknąć zapewne spotkania z Ireną. Doktór Netreba napomknął krótko, że dziewczyna była niezupełnie zdrowa na umyśle. Wyrażał się o niej jednak z całą serdecznością i teraz dopiero Irena dowiedziała się, że pokoik na górze zajmuje właściwie nie doktór Netreba, ale jego siostra. On sam miał inne zupełnie mieszkanie. Osiedlił się mianowicie w niewielkiej jaskini, w skalistej ścianie przepaści.

— Tam jest moje prywatne laboratorjum — wyjaśnił z uśmiechem.

Tam też nikt mi nie przeszkadza, bo dostęp do mojej jaskini zna tylko Ołeksa, który przynosi mi czasem pożywienie, a czasem pomaga przy pracy. A Marusia tutaj tymczasem pilnuje tego obrazu, który jest jedyną spuścizną, jaką otrzymaliśmy po — tu doktór Netreba urwał, jakby namyślając się co ma powiedzieć — po... po przodkach.

A, że Irena, usłyszawszy o smoku, postanowiła nie dziwić się już niczemu, więc też nie zdumiała się bynajmniej, dowiedziawszy się w następnej chwili, że pan doktór Netreba pochodzi w prostej linji od kniazia Danyły, przezwiskiem Netreba, którego władzy kiedyś, w zamierzchłej przeszłości, podlegał Halicz i jakieś tam przyległości.

— Bajże baju, napewno będziesz w raju — pomyślała sobie, a głośno zauważyła, że obrazu właściwie niema wcale, że na ścinie wisi tylko rama.

I rzeczywiście, w bogatej ramie znajdowała się tylko sukienka ze złotej blachy, równie jak i rama, sadzonej klejnotami. Jeżeli te wszystkie rubiny, turkusy i szmaragdy były prawdziwe — wówczas wartość tej rzekomej spuścizny po kniaziu Danyle musiała być wprost bezcenna. Tylko, że kamienie nie miały żadnego blasku, może więc były to zwyczajne szlifowane szkiełka.

Irena po tej rozmowie, siedząc w laboratorjum i montując zawzięcie szkielet orła, padłego jeszcze podczas jej przybycia na Czerwoną Przełęcz, szkielet, przeznaczony dla profesora Ważyńskiego, uśmiechała się przez cały czas do stereczącego groźnie tuż przed jej nosem dzioba. Śmiała się potem do innych orłów, żywych, które pokrzykując donośnie, krążyły nad jej głową, gdy poszła oglądać nowozamieszkałe gniazdo.

Przekonała się z zadowoleniem, że to jedno przynajmniej było rzetelną prawdą. W dodatku pień wysokiej sosny, na której wierzchołku znajdowało się gniazdo, nosił ślady licznych zadrapań, pochodzących niewątpliwie od podkutych butów. Takie właśnie grube, podkute górskie buty nosił doktór Netreba, który napewno tym razem nie skorzystał z pomocy Ołeksy i wdrapał się sam po gładkim pniu do gniazda. Równie dobrze więc i tamto wszystko, co mówi mogło być prawdą. Zamiłowany przyrodnik mógł mieć swój własny cel, napozór niedorzeczny, do którego osiągnięcia dążył, ukrywając go przed całym światem.

Miejsce, gdzie rosła ta sosna, znajdowało się na południowym skraju Czerwonej Przełęczy, w ustroniu, bodajże jeszcze dzikszem, niż to, w którem tryskało źródło, i mieściła się podziemna siedziba doktora Netreby i jego smoka zarazem. Tu krawędź górskiej polany urywała się niemal prostopadle, z brzegu tego urwiska roztaczał się cudny widok na majaczący w oddali, spowity siną mgłą, potężny łeb Kamiennego Horbu, u którego stóp czerniało pasmo cichych, jakby zapadłych w wieczny sen, wielkich borów, sprawiających takie wrażenie, jakby nigdy jeszcze od początku wieków nie postała w nich noga ludzka.

A niemal całe strome zbocze porastał istny gąszcz dzikich róż. Niektóre krzaki były okryte kwieciem różowem, inne zaś białem. Płatki ich odziewały je niby płaszcz pełen krasy, wydający nikły, lecz miły zapach. Płaszcz ten wydawał się jedwabiem lub aksamitem, lecz krył pod swą miękkością broń straszliwą — długie i ostre kolce, tworzące z tej kwietnej całości zaporę nieprzebytą.

Przez ten żywopłot naturalny nie przedarłby się nikt chyba. Było to więc wymarzone stanowisko dla orlego gniazda. Drapieżne ptaki tutaj miały spokój wprost idealny, kórego nie zamąciłby im nikt, nawet mieszkańcy samotnego schroniska — ich słudzy i przyjaciele.

(D. c. n.)

Pełna tabela wygranych w 16-m dniu ciągnienia 4 klasy 31-ej Polskiej Loterji Klasowej

I i II ciągnienie
GŁÓWNE WYGRANE

Zł. 20.000 na Nr.: 150251
Zł. 2.000 na N-ry: 62148 73417 106738 121846

Zł. 1.000 na N-ry: 17065 20311 53102 56020 100016 156890 157503

—:)✱(:—

I

Po 200 złotych:

100 308 442 503 618 800 1033 162 913 2055 172 350 604 66 513 688 3601 52 4857 5064 893 908 6131 425 27 63 544 801 7030 179 8353 540 9030 152 413 670

11042 12332 58 653 860 13314 830 14360 671 97 769 15008 32 749 16021 213 511 17097 18433 36 19094 533

20469 21154 481 901 45 89 22032 175 961 23083 836 24415 900 25054 293 428 751 26110 362 541 739 910 27152 298 28262 393 482 29075 191 302 741 927

30218 59 733 31042 357 971 32078 176 593 620 33203 480 614 69 982 34363 719 637 38 71 35435 555 82 771 36597 666 37352 589 873 38226 78 745 39003 698

40143 81 218 698 847 41072 878 42598 803 67901 43111 463 957 44642 45026 279 537 46201 666 72 47203 90 326 819 48012 135 75 845 974 49062 292 375 512 779 987

50067 167 737 804 51041 52371 444 543 51 977 53064 86 427 941 54365 425 75 500 626 55671 56085 274 343 508 25 765 57046 242 60 582 678 788 997 58030 974 59386 930

60588 61301 9 436 572 62031 677 63044 131 499 515 643 875 64427 572 65086 164 590 66361 890 984 67334 68399 489 616 811 917 93 69005 228 49 472

70256 345 706 71010 119 72078 974 73261 643 815 74300 796 75138 521 611 818

76214 847 77294 529 735 78365 697 79137 334 610.

80700 960 81233 483 82097 261 561 781 945 83141 84141 905 85265 771 845 86168 87097 723 88112 423 24 70 685 89091 188 214 717.

90434 702 91510 13 785 86 895 960 92161 256 349 492 543 629 713 988 93271 444 830 94668 95013 123 345 425 690 96330 98 97229 620 912 85 98005 149 390 845 99159 245 330 428 32 78 556 731 893.

100477 631 49 843 101052 102696 872 103146 105172 244 311 431 717 106360 658 718 35 107034 234 108338 552 818 109738 907.

110275 306 401 44 92 980 111064 231 112032 107 213 321 53 113050 522 114054 214 753 115040 255 440 798 116016 455 792 117162 950 55 119033 123 324 653 878

120425 663 915 121541 696 122102 93 626 123005 31 116 71 690 124180 431 774 870 125340 64 543 44 610 736 914 126030 55 192 452 80 564 127527 128026 240 418 92 129041 524 813.

130717 810 983 131164 357 132034 57 232 438 736 133100 432 549 134472 93 521 43 886 135540 770 136510 711 966 137342 95 418 76 648 99 138407 28 928 59 139254 473.

140768 141637 142168 340 74 84 576 647 143412 905 144188 396 416 145139 608 930 146258 912 48 147247 505 43 708 68 808 148137 244 517 850 149055 69 252 323 426 513 718.

150163 503 151512 152025 178 153859 962 154458 155534 894 156360 87 485 96 599 157801 13 23 158459 633 159103 418 695.

160057 445 161165 324 914 21 162895 910 163022 88 240 895 164169 476 554 602 833 165568 616 166131 59 364 86 494 549 167002 193 797 168280 576 169136 348 67.

170298 590 171142 549 985 172517 173281 634 720 947 174205 461 900 29 175837 176217 77 356 427 552 622 909 33 99 177367 591 867 921 90 178261 392 907 179360 452 760 808 17 78.

Wygrane pocieszenia po Zł. 50:

605 89 1087 583 753 863 903 4455 503 749 5001 551 790 6287 489 866 7064 146 272 903 8751 66 9150 10623 864 11909 12422 14152 277 675 15170 16314 440 789 17016 155 96 830 18397 19185 404 964 20819 21120 80 740 48 22108 791 23751 24235 894 25299 666 792 26167 227 397 27328 75 717 958 64 28194 535 29214 629 30092 435 31256 399 473 524 32023 63 540 85 33921 34888 35863 36441 37040 90 596 38184 737 837 930 39273 483 40083 965 41178 42036 865 995 43184 217 534 891 44320 817 45175 258 735 46764 47131 386 48696 853 940 49757 50157 231 51160 954 53530 686 833 920 54460 786 960 61 55026 75 325 56322 61 701 37 57018 37 277 340 58243 647 52 998 59099 258 531 60513 843 61274 62366 63833 64267 350 55 793 66186 385 510 67779 995 68150 284 872 920 82 69446 66 70079 500 636 71309 14 72307 14 680 73465 695 74138 598 761 75583 96

76047 77433 912 78256 642 824 79895 80410 621 865 81026 220 82354 67 491 937 83378 928 86889 87094 88587 89177 621 90359 475 91106 50 75 478 935 92121 213 85 559 798 93451 94226 306 551 95176 407 41 921 96302 97654 99285 941.

100055 136 578 102846 103457 760 862 104759 921 105200 807 98 106037 49 165 261 693 107811 108550 109403 110826 89 99 112382 657 63 113534 114284 115368 116275 475 796 117027 91 342 904 118031 237 88 375 625 119211 688 740 120641 121191 535 122087 123603 124424 680 125001 656 748 916 126084 623 127474 773 128206 529 726 129694 961 87.

130271 533 800 60 131381 423 921 132106 254 885 133378 816 134568 791 135053 251 528 805 904 136611 931 137358 24 138048 450 684 139706 140200 56

141036 142225 143374 144064 249 805 145313 146129 521 762 147382 650 148396 149233 560 150143 97 395 450 539 866 998 151705 153049 269 627 154254 357 967 155527 870 156641 735 158086 879 159250 96 467 160008 161258 725 162711 163041 108 356 92 407 624 164372 622 717 165195 992 166141 531 739 85 95 167423 765 168272 545 834 170031 67 434 919 171940 172638 173375 175254 330 465 931 176735 39 177116 589 888.

II

Wygrane pocieszenia po Zł. 50:

2 48 703 1508 45 636 947 2092 325 618 45 730 84 957 3129 988 4068 228 50 70 89 323 536 846 5012 323 42 595 690 799 6020 343 466 549 755 830 60 908 18 7281 760 895 937 8180 225 422 46 794 852 9550 830 949 54

10273 339 432 36 11099 179 681 86 12031 111 345 874 13203 907 81 14066 745 15023 80 921 16015 49 66 356 432 909 17226 78 509 619 96 793 808 931 18094 124 49 272 354 537 692 19331 403 546 641 969

20301 68 878 21021 293 363 592 607 716 28 22077 296 329 644 883 23097 447 68 747 79 995 24059 60 64 528 641 722 33 34 74 25327 423 570 826 96 950 26035 66 288 416 562 730 49 27062 105 459 66 623 98 709 28324 84 988 29536 921

30268 450 521 639 58 65 985 31141 87 227 30 309 42 60 510 778 80 800 968 32288 364 458 629 765 33104 33 70 241 53 58 325 547 51671 736 807 34047 71 879 35048 296 352 91 735 44 50 57 922 92 36058 137 257 657 711 37015 556 682 852 915 77 38173 527 60 77 774 39158 281 574 701 40 897 932 66 71 94

40060 199 211 39 41188 370 515 42 85 617 767 42235 367 560 624 703 7 37 801 32 63 43088 725 44398 701 837 45065 93 902 61 46230 429 83 89 573 47006 87 104 286 604 753 953 48040 85 592 651 933 49202 608 47 744 47 824 83 910

50208 58 571 81 787 981 51058 72 106 30 477 605 747 87 891 52485 721 47 898 986 53142 326 82 453 542 47 635 880 54442 623 720 55004 68 82 321 533 745 840 954 56250 926 45 57197 302 665 842 60 989 58056 135 72 575 824 59342 634 729 946

60143 86 663 66 493 951 61095 331 506 92 866 909 62154 339 590 633 732 68 928 63018 85 271 470 928 64272 668 744 65432 503 613 755 844 983 66035 82 294 367 99 512 33 804 975 67102 294 454 607 27 787 805 69 979 68124 319 31 429 540 69066 227 365 84

70032 68 270 458 659 755 977 71203 17 544 69 93 702 980 72499 614 750 994 73095 269 387 416 509 914 74162 97 234 89 430 41 47 635 892 75238 720

76218 368 532 873 77158 98 344 487 701 78382 410 600 15 799 875 912 36 79028 59 130 511 516 45

80497 575 79 601 730 988 81569 712 40 935 75 82040 526 44 50 62 86 94 606 800 83279 520 811 84244 543 686 817 85407 730 44 66 80 86053 304 33 87025 485 560 864 907 85 88066 421 732 44 89210 393 523 703 971 93

90261 651 89 91 896 91058 282 325 412 706 812 940 92038 222 440 829 93 934 93034 338 725 888 94271 571 877 91 987 95223 570 695 841 96188 217 811 97382 409 10 675 730 957 98096 231 393 501 42 672 836 99 99001 13 114 236 431 33 35 875

100081 338 40 443 935 43 102138 68 503 836 946 103311 434 506 624 717 829 104023 186 375 407 33 630 105580 128 215 533 854 904 24 90 106017 76 230 426 769 107109 240 933 55 92 108123 948 67 109111 253 336 608 31 744 800 32

110092 345 91 704 6 8 970 111202 75 442 45 79 660 83 960 72 112367 76 492 558 607 703 808 924 113181 796 114010 437 76 568 723 115197 251 379 690 702 16 116387 652 93 708 967 117225 449 678 84 771 905 118150 339 825 74 119017 194 225 433 87 591 931 88

120003 173 353 543 645 121331 98 477 93 685 95 885 958 122055 74 681 881 123194 253 464 897 990 124027 33 126 37 47 336 432 570 125024 70 306 558 649 74 827 46 126058 294 479 838 906 33 79 127152 287 90 316 595 977 128078 144 249 129043 357 863 83

130087 137 639 925 131056 107 52 301 25 538 674 741 814 907 60 132049 351 62 564 695 133162 579 134193 248 425 585 971 135093 162 407 515 671 829 136154 57 285 511 939 137039 209 414 590 606 66 950 138243 322 725 807 48 139122 257 422 668 721 936

140195 619 925 67 141305 506 75 784 89 92 933 142005 591 143025 26 77 228 339 63 542 612 712 144016 22 94 438 68 979 145005 181 221 28 474 652 705 146283 423 622 713 147038 228 576 750 56 878 90 148090 127 672 62 427 68 537 905 149043 393 516 959

150047 622 23 771 75 151023 27 33 254 611 765 846 91 152038 303 658 995 153124 360 760 72 650 875 914 154620 87 712 929 78 155424 588 747 857 156040 349 430 99 817 960 157033 223 566 637 775 158265 83 344 696 917 73 159045 50 101 742 838

160463 533 893 995 161077 328 588 703 30 811 36 162212 350 504 27 98 670 797 163136 242 385 934 45 164592 796 165276 536 611 14 713 78 814 928 166061 101 167278 597 701 972 168106 30 719 169036 678

170094 166 663 941 171233 702 96 850 172262 678 735 47 822 913 41 67 173175 739 174143 221 43 449 559 762 175106 286 702 958 176065 263 583 722 177353 448 754 178083 118 54 315 496 576 689 825 179254 555 85 686

III-cie ciągnienie

Wygrane pocieszenia po Zł. 50:

237 352 472 559 687 838 1017 71 114 338 82 637 719 65 883 98 2120 412 507 90 834 3026 73 81 189 736 46 884 4127 81 533 611 983 5146 245 380 501 730 6036 201 448 86 607 29 897 7014 427 50 566 89 633 783 91 814 35 36 8195 334 426 62 553 636 780 903 9281 339 572 659 793 95 921 57

11043 126 395 541 45 770 91 830 12083 112 220 350 430 514 45 56 746 840 13051 224 359 429 507 63 14017 163 202 457 662 721 860 983 94 15083 230 525 620 733 79 812 16103 248 350 505 99 674 927 37 17276 405 18032 47 161 240 743 804 19047 157 208 323 27 34 548 778 818 35 83 954

20101 542 683 779 842 21020 164 310 487 551 997 98 22179 259 321 599 23076 611 934 24016 43 281 568 818 956 25004 45 185 704 36 57 85 802 6 26580 613 762 27153 95 413 28160 216 71 951 29566 618 24 995

30345 443 628 867 31033 181 277 462 611 728 906 32020 107 430 627 53 871 924 33076 176 450 62 94 879 99 34009 245 49 35333 833 910 36036 884 37038 346 516 38163 200 48 559 742 71 814 910 39009 58 368 919 83

40101 526 701 10 821 58 41250 71 464 574 82 796 42070 875 43340 478 638 982 44034 73 156 519 47 640 45000 117 235 371 527 79 757 880 937 46180 296 531 663 855 47072 121 546 70 719 935 90 48097 308 53 424 560 672 829 62 909 49041 46 130 82 665 809

50106 224 313 553 822 902 51063 400 52047 156 58 62 342 530 677 819 73 961 92 53119 356 514 61 600 4 807 934 99 54036 309 410 746 55 946 93 55188 440 56083 237 557 748 933 66 57124 432 547 67 86 58019 151 323 469 91 657 707 995 59013 115 303

60378 553 674 886 91 92 61569 637 62046 782 63250 555 764 894 64027 80 254 56 360 696 65041 319 561 830 66439 596 784 930 67220342 515 870 68101 475 665 80 703 957 69101 368 568 764 933 88

70210 30 577 691 819 998 71323 58 96 571 72082 360 63 528 31 87 89 810 73021 236 403 58 638 842 74733 885 86 75432 74 651 790

76471 657 707 887 942 77003 11 197 360 705 55 869 78338 47 468 695 914 98 79290 410 512 714 906

80131 91 405 12 635 739 810 81067 252 385 774 82102 13 248 472 549 59 93 896 940 83237 310 792 800 998 84124 447 511 23 977 85311 25 631 783 818 24 86466 551 639 40 777 912 87093 358 512 771 902 88176 361 487 650 811 19 89075 128 215 74 697 817 35

90045 314 19 25 572 893 91791 895 952 92105 80 270 477 98 512 84 601 93027 184 412 540 958 94089 264 547 87 612 725 74 923 95392 93 723 927 96263 65 500 65 95 734 901 97010 109 221 386 515 98184 458 591 748 830 967 99351 54 56 466 691 980

100121 505 912 101163 227 422 525 870 102426 43 932 58 71 103084 250 315 431 554 662 739 104009 41 363 447 72 587 727 105224 356 443 64 72 565 98 691 747 836 106456 83 107138 233 81 326 888 108102 309 403 11 972 75 98 109482 673

110304 446 56 921 111054 121 29 331 89 112040 415 99 548 998 113034 268 504 660 845 114075 278 314 798 816 61 96 964 115167 505 875 922 116161 719 117064 161 80 234 67 372 888 908 118577 98 784 119087 104 219 91 536 38 735 947 63

120091 216 352 604 718 121100 17 227 90 572 79 735 964 122245 589 743 97 908 123123 206 352 767 124208 442 545 709 37 865 125025 319 81 91 838 951 126141 44 276 352 70 603 916 36 127107 25 377 881 999 129090 197 632 943

130171 221 319 511 131026 628 799 946 132142 291 377 616 80 133002 219 418 558 59 134186 523 776 135076 124 352 93 434 742 74 859 95 905 99 136068 749 955 137221 327 38 39 404 48 722 842 68 970 138259 66 90 324 67 528 88 735 139108 393 616 976 83

140102 36 426 82 141163 445 544 649 813 901 142192 200 48 379 415 552 64 628 37 814 143235 397 558 608 759 880 144021 44 368 484 145032 97 137 91 466 577 863 974 146015 81 357 495 883 147277 300 811 788 864 148056 760 149109 26 207 858 952 74

150160 664 810 151019 196 203 362 612 713 20 801 57 152085 94 119 232 436 534 46 53 991 153090 119 335 558 825 154032 256 452768 822 911 155097 138 69 830 910 156905 157039 547 401 33 509 656 815 158001 10 511 738 159249 321 564 635 785

160365 430 667 94 744 161185 249 412 612 33 721 57 925 162139 79 302 16 675 360 962 163231 63 408 587 644 905 164178 395 165115 279 469 548 628 745 976 166064 65 454 525 671 167041 78 237 49 63 444 168377 554 647 758 843 169026 250 317 639

170230 330 56 542 67 171216 316 29 172010 88 263 326 896 998 173194 478 519 174035 325 36 429 624 785 175093 632 57 985 176165 405 40 836 58 989 177057 443 554 917 178029 162 420 76 510 601 179299 364 715

IV-te ciągnienie

Wygrane pocieszenia po Zł. 50:

404 533 44 74 625 38 98 855 913 85 1231 71 82 327 706 51 833 66 8005 226 566 3239 509 832 979 4208 425 52 584 637 70 5149 616 83 76 6229 58 360 975 7614 70 730 54 93 8132 641 9041 430 50 90 512 23 74 736 884

10121 518 24 689 78 11006 44 142 370 745 12200 49 473 626 28 13204 372 500 8 16 82 14114 97 517 90 15153 72 553 632 60 16388 643 55 17026 27 631 700 18054 796 975 19037 108 276 411 640 838 915

20039 732 802 21107 26 79 398 742 58 844 957 82 22122 69 479 915 44 23014 24 302 576 673 24139 89 95 236 566 682 97 747 77 25076 350 594 890 26007 141 550 65 838 27096 191 320 21 501 17 84 609 843 28169 354 35 44 75 627 787 842 29131 241 320 74 486 593 705 811

30387 477 504 794 859 952 58 66 31119 208 64 377 533 55 887 972 75 32036 153 270 562 601 33050 194 347 436 785 855 76 80 34231 537 35176 285 305 49 558 963 36303 532 656 968 37262 421 587 794 813 27

38514 33 608 39346 748 804 5

40563 93 663 866 41016 474 691 864 904 55 42028 189 754 825 51 925 30 94 43137 70 209 32 430 557 87 89 634 57 44672 95 765 834 98 45018 571 643 966 46085 134 598 926 47361 48209 337 467 93 799 49095 450 573 816 26

50089 506 54 616 50 51088 356 98 563 613 61 62 826 909 52296 539 42 744 932 52 53154 256 97 389 589 54067 400 66 762 834 55108 61 209 327 409 692 97 56028 32 418 607 20 4290257056 425 744 58078 196 404 625 97 827 918 59227 99 664 738 945

60902 33 183 650 61110 15 86 216 627 35 755 896 97 62102 253607 63 289 451 67 773 85 800 57 64081 281 323 452 80 515 78 645 51 717 82 854 65065 189 428 603 709 31 66040 46 193 206 306 524 690 67026 181 352 59 473 629 88 714 876 919 68110 456 73 92 864 969 69003 35 139 327 69 461 647 859

70211 71269 618 38 735 56 805 939 49 72120 270 388 831 93 920 51 73368 849 973 74405 538 610 960 75090 107 546 697 730 997

76216 306 72 512 89 735 861 952 77199 376 420 55 501 621 90 796 78066 576 890 79178 208 69 558 655.

80335 86 434 582 701 14 830 47 99 81222 339 678 720 76 82036 243 626 83126 208 15 562 782 825 84077 166 98 437 615 862 908 85390 854 936 86327 690 87110 365 455 550 703 854 88041 260 725 809 925 89268 381 469.

90276 514 91041 185 308 45 534 96 863 936 92109 34 35 355 407 583 742 868 226 74 93543 883 94038 197 258 356 563 684 700 95080 226 469 75 765 959 96783 995 97057 161 236 379 745 845 928 98255 96 704 863 99026 212 303 510 99 704.

100474 675 858 943 101081 243 473 850 102021 212 341 48 56 598 654 791 103073 341 819 73 104193 581 774 105294 497 715 883 977 106564 661 755 96 842 92 107006 473 10800 08 233 371 495 503 697 891 109283 533 997ż.

110482 111162 248 348 55 565 112014 94 140 280 350 472 520 984 113705 21 56.

114173 345 482 741 849 115064 341 655 116162 220 509 50 71 611 64 117031 219 477 943 118010 63 501 883 91 998 119060 180 394 695.

120024 477 581 88 970 121006 122 244 490 755 65 906 122079 208 405 20 86 641 981 123278 317 54 562 637 862 124276 393 625 88 837 125012 317 629 72 780 126092 109 36 318 587 671 857 86 99 127019 166 613 89 90 807 71 128160 599 639 814 929 39 128045 225 311.

130053 94 229 96 432 92 508 806 131310 74 132112 209 338 435 580 748 835 86 133263 374 546 134046 112 223 95 305 596 653 952 82 135041 103 283 395 445 58 623 136268 306 98 677 879 983 137098 102 294 307 540 617 736 86 138139 284 369 451 71 597 854 945 139639 80 780 879 901.

140571 885 911 23 141019 351 59 490 721 80 815 46 84 142056 128 44 492 523 143059 118 234 405 545 144002 72 207 436 88 942 145048 119 74 273 396 817 146222 79 397 479 627 147023 159 254 64 689 780 812 950 148078 455 694 149329 494 511 32 57 847.

150352 404 35 580 641 94 770 873 151193 249 353 708 911 55.

152360 408 808 153182 244 390 486 842 66 70 154253 627 44 780 829 969 79 95 155049 537 82 938 156069 176 268 684 716 77 78 881 157124 83 267 517 746 832 998 158713 908 159265 511 55 846

160106 279 366 404 674 994 161727 59 872 162129 347 432 46 61 662 932 163037 53 340 50 402 506 89 691 843 164073 589 640 878 165199 543 99 755 93 915 166116 51 76 258 456 626 72 763 167636 168165 362 528 639 169372 700 884

170264 307 406 581 735 171059 132 61 432 757 172113 307 57 173143 246 65 331 96 781 174024 285 300 58 505 68 737 836 175214 419 42 83 659 99 176222 35 338 99 945 177374 845 178263 319 490 518 35 52 661 179282 413 81 221 42 710 68

Z szybkością 85 klm. na godzinę
będziemy od 15 maja jeździli do Warszawy

W związku z projektowanem uruchomieniem na linji Wilno—Warszawa w czasie dziennym, w godzinach popołudniowych jednej pary pociągów pośpiesznych Nr. 705 i Nr. 706, co nastąpi z dniem 15 maja 35 r., to jest z dniem zmiany rozkładu jazdy pociągów pasażerskich, w dniu 18 i 19 stycznia r. b. dokonano próbnych jazd temi pociągami od Warszawy do Wilna i z powrotem dla sprawdzenia realności wytrzymania przez ten pociąg znacznego skrócenia jazdy i szybkości dochodzącej do 85 km. na godzinę.

Pociąg próbny odszedł z Warszawy o godz. 7,55 i przybył do Wilna o godz. 14.08 w dniu 18 stycznia, z powrotem zaś odszedł z Wilna dnia 19-go stycznia o godz. 10,52 i przybył do Warszawy o godz. 17.07, przyczem zostały uwzględnione postoje na stacjach Białystok, Grodno i Porzecze. Przeprowadzone próby dały wynik pozytywny, mimo że jazda odbyła się przy niepomyślnych warunkach atmosferycznych, a mianowicie przy 9-stopniowym mrozie, silnym wietrze bocznym oraz zamieci i mimo że obciążenie pociągu wynosiło 400 tonn zamiast przewidywanych 300 t. Daje to rękojmię, że pociągi pośpieszne, jakie kursować będą stale już od 15 maja, utrzymają wyznaczone im rozkłady jazdy.

Próbne jazdy zostały przeprowadzone pod przewodnictwem wicedyrektora departamentu mechanicznego ministerstwa komunikacji inż. Wasilewskiego z udziałem kilku inżynierów referatu doświadczalnego ministerstwa komunikacji prof. Czeczota i wyższych urzędników służby ruchu i mechanicznej DOKP w Warszawie. Z Wilna udział wzięło kilku urzędników działu pasażerskiego, Franciszek Schroeder, kierownik działu parowozowego i inż. Słuczanowski.

Rzeczywisty **rozkład jazdy** pociągów pośpiesznych, jaki zostanie uruchomiony z dniem 15 maja przedstawia się jak następuje: Odjazd pociągu nr. 705 z Warszawy o godz. 16.30, przybycie do Wilna o godz. 22,42, czyli czas jazdy wyniesie 6 godzin 12 minut, to jest o jedną godzinę 9 minut mniej niż dotychczas. Z powrotem odjazd pociągu Nr. 706 z Wilna o godz. 15,22, przybycie do Warszawy o godz. 21,40, czyli czas jazdy wyniesie 6 godz. 8 min. t. j. mniej o jedną godz. i 12 min. aniżeli dotychczas. Postoje dla tych pociągów zostały przewidziane w Białymstoku, Grodnie i mniej-minutowy w Porzeczu w sezonie letnim, a zostały skasowane postoje w Oranach i Małkini.

Nowe drogi

Według danych ministerstwa komunikacji, w ciągu roku 1934 zbudowano około 1.059 klm. nowych dróg, w czem bitych około 478 klm. i brukowanych około 581 klm. Przebudowano na ulepszone nawierzchnie około 244 klm. dróg. Mostów nowych zbudowano 2.401, o długości 14.540 m. bież., w tem 1.849 drewnianych o długości 12.481 m. bież., 6 żelaznych o długości 953 m. i bież., oraz 546 żelbetowych o długości 1.106 m. bież. Ponadto naprawiono około 17.617 km. dróg bitych. oraz 3.459 mostów o długości 32.776 m. bież.

Poza powyższemi normalnemi robotami drogowemi przeprowadzono szereg robót, związanych z usunięciem szkód wyrządzonych przez powódź w lipcu r. 1934 na drogach i mostach publicznych woj. krakowskiego, lwowskiego, stanisławowskiego, kieleckiego i lubelskiego. Szkody te wyniosły przeszło 8 milj. zł., z czego około 85 proc. przypada na samo woj. krakowskie.

Podziękowanie Pana Prezydenta

Pan Prezydent Rzeczypospolitej nadesłał na ręce p. wojewody wileńskiego Władysława Jaszczołta podziękowanie przedstawicielom duchowieństwa wszystkich wyznań. władz cywilnych i wojskowych. nauki i organizacyj społecznych oraz tym wszystkim osobom. które za pośrednictwem p. Wojewody złożyły Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej życzenia noworoczne.

Pierwsze kilogramy tanich pomarańcz już nadeszły do Wilna

Wobec nieuczciwej spekulacji hurtowników — owocarzy, którzy celowo wstrzymują się od sprowadzania pomarańcz z Gdyni, jak już wspominaliśmy szereg wileńskich kupców — detalistów, a także i spółdzielni poczyniło zamówienia na własną rękę. Dziś nadszedł pierwszy transport w ilości 2 tys. kg. zamówionych przez kupca Szlosberga, mającego sklep przy ul. Rudnickiej 13.

Jak dalece ludność spragniona jest tanich pomarańcz, może świadczyć fakt, iż na wieść o przybyciu do Wilna większej ilości pomarańcz i sprzedawania ich po 1 zł. 30 gr. przed sklepem Szlosberga około godziny 11 rano zaczęły gromadzić się tłumy, które nie mogąc pomieścić się w sklepie zaległy chodniki i jezdnię uniemożliwiając ruch całkowicie.

Około godz. 15 tłum wzrósł do przeszło 1.500 osób wobec czego przerażony kupiec obawiając się o całość sklepu zwrócił się o pomoc do władz. Na miejsce wydelegowano z pierwszego komisarjatu kilku policjantów, którzy utrzymywali porządek na ulicy, dwóch zaś posterunkowych regulowało ruch w sklepie.

Następne transporty pomarańcz zamówione przez detalistów i spółdzielnie znajdują się w drodze do Wilna.

Konferencja w sprawie pomarańczowej

Izba Przemysłowo — Handlowa w Wilnie podaje do wiadomości firm zainteresowanych że w związku z otrzymanym przez Izbę poleceniem p. Ministra Przemysłu i Handlu w sprawie przestrzegania nowych zasad handlu pomarańczami zwołuje na dzień 24 b. m. o godz. 14 w gmachu Izby zebranie informacyjne na które prosi o przybycie wszystkie zainteresowane firmy hurtowe i detaliczne.

Tablice orjentacyjne na stacjach wileńskiej dyrekcji P. K. P.

Dowiadujemy się, że wszystkie ważniejsze stacje kolejowe w obrębie wileńskiej dyrekcji kolejowej (Wilno, Białystok, Grodno, Baranowicze, Lida, Brześć Wołkowysk) mają do 1 kwietnia zaopatrzyć się w tablice oznaczające czas odejścia i przybycia pociągów osobowych i dalekobieżnych.

Te tablice orjentacyjne będą posiadały kształt zegarów które będą wskazywały czas odejścia pociągu.

Inowacja ta została już wprowadzona na dworcu wileńskim.

Giełda zbożowo-towarowa i lniarska w Wilnie

z dnia 23 stycznia 1935 r.

Ceny za towar średniej handlowej jakości, parytet Wilno, ziemiopłody — w ładunkach wagonowych, mąka i otręby — w mniejsz. ilośc. w złotych za 1 q (100 kg)

Żyto I standart 700 g/l	14.50	15.—
„ II „ 670 „	13.00	13.25
Pszenica I „ 745 „	18 —	18.50
„ II „ 720 „	16.75	17.25
Owies I „ 490 „	13.25	13.75
„ II „ 470 „	12.—	12.50
Jęczmień I „ 655 „ (kasz.)	16.25	16.75
„ II „ 625 „ „	15 —	16.—
Gryka I „ 630 „	14.00	14.50
„ II „ 600 „	13.50	14.00
Mąka pszenna gatunek I—C	—	—
„ „ „ II—E	—	—
„ „ „ II—G	—	—
„ „ „ III—A	—	—
„ „ „ III—B	12.50	13.—
„ żytnia do 55%	23.50	23.75
„ „ do 65%	19.50	20.—
„ „ sitkowa	15.50	16.—
„ „ razowa	16.—	16.50
„ „ do 82% (typ wojsk.)	17.50	18.—
Otręby żytnie przem. standart.	7.50	8 —
„ pszenne miałkie przem. st.	10.—	10.50
Siano	7.—	8 —
Słoma	5.—	5.50
Siemię lniane b. 90% f-co st. załad.	45.50	46.50
Len czesany Horodziej basis I sk. 303.10	2340.—	2380.—
Len standaryzowany:		
trzepany Wołożyn basis I	1820.—	1860.—
„ Miory sk. 216.50	1600.—	1640.—
„ Traby za 1000 kg.	1820.—	1860.—
„ Horodziej	1950.—	1990.—
Kądziel Horodz. b. I sk. 216.50	1640.—	1680.—
Targaniec gat. I	1250.—	1290.—

Tajemnica transportu soli

Przed dwoma miesiącami z Dyrekcji Monopolu Solnego w Warszawie wysłany został wagon soli do Oszmiany. W wagonie było 300 worków po 50 klg. Wagon był w drodze około tygodnia. Po przybyciu do Oszmiany plomby nałożone z obydwu stron wagonu przez Dyr. Monopolu i przez Dyr. Kolejową były nietknięte. Po towar zgłosił się Kopel Jankielewicz, kierownik hurtowni soli w Oszmianie.

Następnego dnia po nadejściu wagonu Jankielewicz razem z furmanami czekał na rampie na otwarcie wagonu przez kierownika ruchu. Po stwierdzeniu, że plomby od strony rampy były nietknięte, kier. ruchu zerwał je. Otwarto wagon i stwierdzono, że cała sól zalana jest wodą. Po szczegółowem zbadaniu wagonu nie ulegało wątpliwości, iż woda nie przedostała się tam ani przez dach, ani przez ściany.

Dopiero z drugiej od rampy strony zauważono, że drzwi zamknięte są na jedną tylko plombę i to uszkodzoną, zaś druga plomba, zerwana, leżała pod wagonem. Tajemnica zwilgotnienia soli zaczęła się wyjaśniać. 215 mokrych worków i 85 suchych przetransportowano do składów na dworcu i przystąpiono do szczegółowego dochodzenia. Wtedy wyszło na jaw że bracia Jankielewicze mają już za sobą pewne dwuznaczne pozycje. Są oskarżeni mianowicie o wykradzenie z wagonu 50 worków cukru, wartości 7.000 zł., pozatem w kwietniu ub. roku miało miejsce zamoczenie cukru, za który Jankielewicze otrzymali odszkodowanie z Dyrekcji Kolejowej 1727 złotych.

W związku z ostatnią sprawą Jankielewicze wysłali skargę do Dyrekcji kolejowej, że plombę uszkodził sam kierownik ruchu, by zaoszczędzić Dyrekcji sumę odszkodowania za zmoczoną sól, a jednocześnie skierowali list do Dyrekcji Monopolu Solnego, że sól została przez nich odebrana, wysuszona i sprzedaje się obecnie nawet bez strat.

Wobec ustalenia tych okoliczności Dyrekcja Kolei Państwowych wniosła przeciwko braciom Jankielewiczom skargę o usiłowane wyłudzenia od Dyrekcji kolei znacznej sumy tytułem rzekomo poniesionych strat spowodu zwilgotnienia transportu soli. (c)

Sprzedaż „skarbu" w starym płaszczu

Przy ul. Zawalnej 11, zajmuje mieszkanie rodzina Kantorowiczów. Przy rodzinie tej zamieszkuje w charakterze sublokatora niejaki Lipiński. Pan Lipiński przytrzymując się zdrowej zasady oszczędzania na „czarną godzinę" nie uważał jednak za wskazane lokować oszczędności w PKO. Poprostu chował pieniądze w bocznej kieszeni wiszącego w szafie starego płaszcza gospodarza mieszkania.

Wczoraj zrana w czasie nieobecności domowników zgłosiły się do Kantorowiczów dwie przekupki starych ubrań i zaproponowały Kantorowiczowej kupno bezużytecznych rzeczy. Oszczędna gosposia skorzystała z tej propozycji i sprzedała przekupkom szereg starych ubrań, a w tej liczbie i płaszcz swego męża.

Wieczorem, kiedy p. Lipiński powrócił do domu, stwierdził on z przerażeniem, iż płaszcz z jego oszczędnościami zaginął. Można wyobrazić sobie rozpacz nieszczęśliwego, gdy się dowiedział co zaszło. Przez cały dzień poszukiwano w mieście handlarek starzyzną, lecz na ich ślad nie zdołano natrafić.

Wątpliwe jest czy i policji uda się odnaleźć stary płaszcz, w którym może dotąd leży ukryty „skarb" oszczędnego pracownika jednej z handlowych firm wileńskich. (c)

KRONIKA

Czwartek 24 Styczeń	Dziś: Tymoteusza Jutro: Nawróc. św. Pawła **Wschód słońca — godz. 7 m. 26** **Zachód słońca — godz. 3 m. 37**

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologji U. S. B. w Wilnie z dnia 23/I — 1935 roku.

Ciśnienie 754
Temp. średnia 0
Temp. najw. +1
Temp. najn. —1
Opad 0,1
Wiatr.: południ.-zach.
Tend. bar.: zniżkowa
Uwagi: pochmurno, wieczorem deszcz

OSOBISTA

— **Kurator Okręgu Szkolnego** p. Kazimierz Szelągowski wyjechał na inspekcję szkół. Zastępować p. kuratora będzie naczelnik wydziału szkół powszechnych p. Jan Czysłowski.

MIEJSKA

— ZDEKONSPIROWANIE TAJNYCH RZEŹNI. Funkcjonarjusze Zarządu miejskiego w okresie od 1 do 15 b. m. przeprowadzili 40 lotnych lustracyj w miejscach podejrzanych o tajny ubój bydła. Udało się zdekonspirować 4 rzeźnie tajnego uboju bydła i 3 nierogacizny. Znalezione mięso znajdowało się w opłakanych warunkach sanitarnych, ukrywano je bowiem pod kupą nawozu. Zrozumiałą jest rzeczą, jak wielkie niebezpieczeństwo grozi zdrowiu nieopatrznych konsumentów mięsa niestemplowanego.

Właściciele „rzeźni" pociągnięci będą do surowej odpowiedzialności karnej.

— **6125 bezrobotnych** liczy obecnie Wilno. W liczbie zarejestrowanych bezrobotnych figuruje 2765 kobiet. Bezrobocie w porównaniu z poprzednim tygodniem zwiększyło się o kilkanaście osób.

Z KOLEI

— **Wypadki kolejowe.** W okresie od 1 do 15 bm. w obrębie wileńskiej dyrekcji kolejowej zanotowano 9 wypadków przejechań przez pociągi, w tem 3 wypadki zamachów samobójczych.

Jak wykazało dochodzenie, we wszystkich 9 wypadkach władze kolejowe nie ponoszą odpowiedzialności. Winę należy przypisać przeważnie nieostrożności ofiar.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— Z ŻYCIA ZWIĄZKU SYBIRAKÓW OKR. WILEŃSKIEGO. Na dorocznem walnem zgromadzeniu członków Związku zostało wybrane nowe prezydjum w składzie: Prezes Okręgu: inż. Kazimierz *Falkowski*, wiceprezesi: inż. Tadeusz *Sokołowski*, i Józef *Dowgielewicz*, sekretarz: dr. Andrzej *Wierciński*, skarbnik: *I. Gogolewski*.

Sekretarjat Związku urzęduje w lokalu Federacji P. Z. O. O. przy ulicy Orzeszkowej Nr. 11 we wtorki, czwartki i soboty od godz. 18—20.

ZABAWY

— **Najwspanialszym balem tegorocznego karnawału** będzie niewątpliwie Bal Związku Oficerów Rezerwy w salonach Oficerskiego Kasyna Garnizonowego ul. Mickiewicza 13, w sobotę dn. 2 lutego 1935 r. Wspaniałe dekoracje salonów W. Makojnika. Cztery pierwszorzędne orkiestry. Niespodzianki dla pań.

— ZABAWA TANECZNA ZWIĄZKU SYBIRAKÓW. W dniu 1 lutego b. r. w pięknie udekorowanych salonach Związku Oficerów Rezerwy (ul. Orzeszkowej Nr. 11) odbędzie się doroczna tradycyjna zabawa, na którą Sybiracy zapraszają Członków Związku, sympatyków oraz gości Strój wieczorowy. Bufet na miejscu. Wzorem lat ubiegłych zabawa zapowiada się wesoło i sympatycznie. Wstęp 3 zł., akademicy 1 zł. 50 gr.

RÓŻNE.

— KURS OGRODNICZY. Wileńskie Towarzystwo Ogrodnicze powiadamia iż w dniu 4 lutego 1935 r. rozpocznie się 4-ro tygodniowy wieczorowy kurs ogrodniczy dla praktykantów i miłośników ogrodnictwa. Zapisy na kurs przyjmuje i wszelkich informacyj udziela sekretarjat T-wa czynny w poniedziałki, środy i piątki, od 11-ej do 13-ej, w lokalu Wileńskiej Izby Rolniczej ul. Dominikańska 13. Tel. Nr. 14.10.

Na wileńskim bruku

TUPET HERSZTA CHUNCHUZÓW ŚLIZGAWKOWYCH.

Wczoraj donosiliśmy o zlikwidowaniu szajki młodocianych złodziei na której czele stał znany zawodowy złodziejaszek 14-letni Szabad.

Szabad, syn złodziejki, skazanej ostatnio na 2 lata więzienia za kradzież kieszonkową wykazał w czasie przesłuchania niezwykły tupet.

Na zapytanie funkcjonarjusza policji, czemu nie uczęszcza do szkoły, złodziejaszek odpowiedział z dumą:

— Jestem synem złodziejki i złodzieja. Fach ten podoba mi się, a szkołę „profesora" Lipmana na Sołecznika ukończyłem. Pocóż mi dalsza nauka?... (c).

„Tommak", a nie „Arbon"

W związku z ostatniemi notatkami, umieszczonemi w naszem piśmie, „Towarzystwo Handlowo-Przemysłowe Arbon Sp. Akc. w Warszawie" prosi nas o zaznaczenie, że nie ma ze sprawą prowadzenia Miejskiej Komunikacji Autobusowej w Wilnie nic wspólnego, a więc w ostatnich zatargach w żadnym stopniu nie było zaangażowane.

Komunikację Miejską w Wilnie prowadzi zupełnie samodzielnie Towarzystwo „Tommak" (Towarzystwo Miejskich i Międzymiastowych Komunikacyj Autobusowych w Wilnie). „Arbon" sprowadził na nasz teren w r. 1931 kursujące dotąd wozy saurerowskie. Od tego czasu wozy „Tommaka" popularnie są w Wilnie nazywane „Arbonami", chociaż S-ka „Arbon" z eksploatującym komunikację miejską „Tommakiem" nic już wspólnego nie ma, nazwa, jako fonetyczna, przykleiła się jednak do wozów na stałe.

Nasz karnawał

Rewja w Sali Miejskiej

Mróz siarczysty, zawiej czy odwilż, premjera w innym teatrze czy jakiś ciekawy odczyt, nic to nie przeszkadza, w teatrzyku „Rewja" zawsze pełno. Pełno na sali, ale przedewszystkiem pełno na galerji, na którą chodzi publiczność nie znająca milszego spędzenia wieczoru nad ten teatrzyk.

Na program ostatniej premjery „NASZ KARNAWAŁ" składa się kilka bardzo dobrych numerów solowych i skeczy, których może jest nieco za wiele. Trzeba jednak mieć na względzie, że dawanie co tydzień premjery jest niesłychanie trudne i że w takim młynie i pośpiechu trudno jest orjentować się w układaniu programu.

Publiczność z górnych sfer aczkolwiek jeszcze nie tak bardzo wyrobiona artystycznie ma jednak doskonałe wyczucie rzetelnych walorów i najżywiołowiej oklaskuje naprawdę dobre numery. jak w obecnym programie wszystkie występy Jaksztasa i Żejmówny, śpiew cygańskich romansów p. Tallarico, tańce duetu Gatsonów, z których ten przed posągiem Buddy jest naprawdę świetny, zwłaszcza partnerka Gastona jest fenomenalna w tanecznej akrobacji i wreszcie miłe piosenki p. Grzybowskiej, której wielbiciele urządzili na swój sposób owację, witając ją po powrocie do zdrowia. P. Grzybowska zamiast kwiatów została obrzucona serpentynami a jeden z adoratorów rzucił jej nawet torebkę z piernikami.

Ze skeczów najlepszy był pierwszy, również dobrze wypadła inscenizowana piosenka Filipina i półfinał „Nasz Karnawał".

Z. Kal.

Teatr i muzyka

TEATR MIEJSKI POHULANKA.

— Dziś, w czwartek dn. 24 bm. o godz. 8-ej wiecz. dana będzie po cenach zniżonych nad wyraz wesoła, pełna dowcipu i humoru, wyborna komedja w 3-ch aktach Gavault'a p. t. „Rozkoszna dziewczyna", w doskonałej przeróbce Juljana Tuwima, z przepiękną i melodyjną muzyką Ralfa Benatzky'ego.

— Jutro, w piątek dnia 25 bm. o godz. 8-ej wiecz. „Rozkoszna dziewczyna".

TEATR MIEJSKI „LUTNIA".

— „ZEMSTA NIETOPERZA" po cenach propagandowych. Dziś ukaże się po raz 17 wartościowa op. J. Straussa „Zemsta Nietoperza". Ceny propagandowe. Przepiękny ten utwór po dzisiejszem przedstawieniu schodzi z repertuaru.

— JUTRZEJSZA PREMJERA W „LUTNI". Jutro ujrzymy ostatnią nowość, niegraną dotychczas operetkę T. Stacha i J. Petersburskiego „KOCHANKA Z EKRANU", w opracowaniu scenicznem i reżyserskiem M. Domosławskiego. Główną rolę Fanny — otwarza J. Kulczycka. Akcja utworu toczy się w St. Francisco. Akt 1 — w wytwórni filmowej. Akt 2 — w hotelu „Pacific". Akt 3 — na jachcie. Na piątkową premjerę przybywają z Warszawy obaj autorzy oraz szereg osób ze świata dziennikarskiego.

— JUBILEUSZ M. TATRZAŃSKIEGO. W piątek 1-go lutego odbędzie się jubileusz 25-lecia pracy scenicznej Michała Tatrańskiego. Jubilat wystąpi w jednej ze swych ról popisowych w op. P. Abrahama „Wiktorja i jej huzar". Kasa zamawiań już rozpoczęła sprzedaż biletów.

Ach ten walczyk...

wróci w całym swym uroku i zapanuje wśród zgiełkliwych foxów i karjok..

Z dawnych dobrych czasów i dawnych pocz ciwych balów przypomni się również dyskretny wdzięk karnecików, jakże miłych pamiątek po latach...

Tanga rozdźwięczą się całą słodyczą swej czarującej melodyjności... — ...a wszystko to stanie się na BALU PRASY dnia 2 lutego b. r., który będzie najładniejszym balem bieżącego karnawału.

Gorączkowe przygotowania Komitetu trwają i nikt nie wątpi, że BAL PRASY będzie pierwszorzędną atrakcją Wilna, tem więcej, że do pomocy dziennikarzom pospieszyli chętnie artyści obu naszych teatrów.

Jeżeli pani ma wątpliwość, gdzie spotkać się z Nim i wszystkimi miłymi znajomymi w karnawale, to odpowiedź na to zagadnienie mieści się w dwóch słowach:

„BAL PRASY".

Zabójstwo scyzorykiem

W dniu 21 b. m. w lesie „Kurhan", ok. Słonima należącym do majątku Derewiańczyce, w czasie sprzeczki powstałej na tle ładowania zboża Josel Fain, syn właściciela tartaku i znanego kupca w Słonimie zadał pchnięcie scyzorykiem gajowemu Al. Popiniukowi. Cios był śmiertelny, gdyż nóż utkwił w sercu powodując śmierć natychmiastową. Josel Fain osadzony został w więzieniu.

Śmierć na dnie studni

W zaścianku Siniawka, gm. twereckiej podczas czerpania wody 23-letnia Anastazja Malkowska dostała zawrotu głowy i wpadła do studni 12-mtr. głębokości, ponosząc śmierć.

68-letnia samobójczyni

Donoszą z Grodna: umysłowo-chora 68-letnia Stefanja Kordańska skoczyła 20 b. m. w zamiarze samobójczym do studni. Z powodu małej ilości wody w studni uległa denatka tylko ogólnemu potłuczeniu i złamaniu obu nóg.

Po przewiezieniu jej do szpitala miejskiego wywołała awanturę, a w czasie opatrunku usiłowała pobić siostrę i lekarza. Furjatka zmarła w szpitalu skutkiem obrażeń wewnętrznych.

Życie jest sensacyjniejsze od filmu

Życie stwarza czasem sytuacje, które przerastają najbujniejszą fantazję. Oto jedna z nich:

Przed 25 laty mieszkaniec Wilna Salmanowicz ożenił się. W ciągu 4 lat zgodnego współżycia żona powiła mu dwoje dzieci: chłopczyka i dziewczynkę. W 5-ym roku współżycia między małżonkami rozpoczęły się niesnaski. W rezultacie Salmanowicz rozwiódł się z żoną, która wraz z córeczką wyjechała do Witebska, pozostawiając w Wilnie przy b. mężu synka.

W Witebsku Salmanewiczowa wyszła po raz drugi zamąż. Nowy mąż adoptował jej córeczkę. Po przewrocie bolszewickim Salmanowiczowa z mężem i córeczką wyemigrowała do Palestyny, gdzie mąż jej zdobył znaczną fortunę.

Lata mijały. Mała ukończyła gimnazjum i wysłana została przez rodziców do Grenoble (Francja), gdzie ukończyła wyższą szkołę techniczną. W czasie pobytu we Francji dziewczyna zaprzyjaźniła się z wilnianami i przed powrotem do Palestyny złożyła wizytę w Wilnie.

Tutaj poznała młodego studenta Salmanowicza. Młodzi podobali się sobie. Nawiązał się romans i w rezultacie studentka palestyńska zaręczyła się z wilnianinem. Po zaręczynach wyjechała do rodziców.

Gdy matka zapoznała się z dokumentami narzeczonego swej córki, z przerażeniem stwierdziła, że córka jej zaręczyła się z... rodzonym bratem.

Naturalnie, do ślubu nie doszło.

Matka postanowiła sprowadzić do siebie syna, który w dniu wczorajszym otrzymał już z Palestyny potrzebne dokumenty. Mało jednak brakowało do tragedji. (c)

Ujęcie morderców

W uzupełnieniu wczorajszej wiadomości o znalezieniu w lesie koło Łużek zwłok zamordowanego mężczyzny podać należy, że śledztwo stwierdziło iż zamordowany nazywa się Mikołaj Kozak, jest on mieszkańcem wsi Klinowce, gm. łużeckiej. Zabójstwa dokonał w dniu 19 b. m. przy pomocy uderzeń drągiem lub innym jakimś twardym przedmiotem Jan Szapowało przy pomocy Krywki Piotra, Zyngiela Aleksego i Rudaka Konrada.

Sprawców zbrodni udało się wyśledzić przy pomocy śladów kopyt końskich i butów. Aresztowani przyznali się do popełnionego czynu.

Facecja powyborcza

Gmina zabłocka w powiecie lidzkim wybierała w roku 1933 nową radę. Oczywiście agitacja przedwyborcza kwitła na całego. Po wyborze radnych temperamenty nie ostygły. Powstało nowe zagadnienie — kto będzie wójtem. Po dyskusji wybrano p. Burnosa.

Od tego momentu rozpoczyna się dramat niejakiego p. Bylczyńskiego. Nie znosił on p. Burnosa. Gdy dowiedział się, że on właśnie został wójtem, zdecydował się na kolosalne przedsięwzięcie. Postanowił obalić całą radę gminną.

Pan Bylczyński zamierzał unieważnić wybory do rady i w tym celu zaczął zbierać podpisy. Szło nienajgorzej.

Na długiej liście protestującej figurowało 197 podpisów. I wtedy nastąpiła katastrofa.

P. Bylczyński przyszedł z listą do niejakiego p. Lebiediewa i poprosił go o podpis. P. Lebiediew wziął listę do rąk, obejrzał ją ze wszystkich stron, nawt powąchał i nagle podarł na drobne kawałki. P. Bylczyński nie zdążył przeszkodzić.

Sprawa oparła się o sąd. P. Bylczyński oskarżył p. wójta Burnosa o podżeganie Lebiediewa, a sprawcę o podstępne zniszczenie dokumentu. Sąd uniewinnił p. Burnosa a Lebiediewa skazał na trzy miesiące aresztu z zawieszeniem na 2 lata. (w).

Krew na zabawach

We wsi Melkuny, gm. hoduciskiej, pow. święciańskiego podczas zabawy odbywającej się w mieszkaniu Mitrofanowa Afanasa, na tle porachunków osobistych powstała bójka w czasie której zostali pobici Zubkow Grzegorz i Zacharow Wasil mieszkańcy wsi Daukszyszki.

—o—

Podczas odbywającej się zabawy tanecznej we wsi Olszyszki, gm. krewskiej, pow. oszmiańskiego został zabity nożem Lepiecho Konstanty, lat 19 mieszkaniec wsi Olszyszki. Bójka wynikła wskutek wszczęcia awantury przez nietrzeźwych mieszkańców wsi Olszyszki.

—o—

We wsi Olszynki gm. krewskiej podczas zabawy w domu Łudziuka wynikła zażarta bójka. W wyniku bójki padł trupem 19-letni Konstanty Lepiecho oraz poranieni zostali Szymcho i Burak.

Kilku pijanych sprawców awantury aresztowano.

RADJO

WILNO

CZWARTEK, dnia 24 stycznia 1935 roku.

6.45: Pieśń. Muzyka. Gimnastyka. Dziennik poranny. 7.25: Muzyka. .35: Chwilka pań domu. 7.40: Program dzienny. .50: Koncert reklamowy. 7.55: Giełda rolnicza. 8.00: Przerwa. 11.57: Czas. 12.00: Hejnał. 12.03: Kom. m t. 12.05: Przegląd prasy. 12.10: Program dla dzieci 12.30: XII koncert szkolny z Filharmonji. 13.00: Dziennik południowy. 13.05: „Z rynku pracy". 13.10: D. c. koncertu szkolnego. 13.45: Przerwa. 15.30 Wiad. o eksporcie. 15.35: Odc. powieściowy. 15.45: Koncert zespołu Adama Hermana. 16.45: Lekcja języka francuskiego. 17.00 „Wierna rzeka" — Teatr Wyobraźni. 17.50: „Skrzynka pocztowa". 18.05: Litewski odczyt ekonomiczny. 18.15: Lekkie utwory fortepianowe. 18.45: „Co czytać"? 19.00: Koncert dla młodzieży. 19.20: Pogadanka aktualna. 19.30: Wywiad z Warszawy z miljonerem; 19.35: Piosenki w wykonaniu Z. Terne. 19.45: Program na piątek. 19.50: Wiadomości sportowe. 20.00: Muzyka lekka. 20.45: Dziennik wieczorny. 20.55: Jak pracujemy w Polsce. 21.00: Koncert wieczorny. 21.45: „Manifestacje Warszawy przed powstaniem styczniowem". 22.00: „Młodzież szkolna w pracy kulturalno-oświatowej". 22.15: Muzyka taneczna. 22.45: Koncert reklamowy. 23.00: Kom. met. 23.05: D. c. muzyki tanecznej. W godzin. 22.15—22.45 przewidziane retransm. muzyki z zagranicy

PIĄTEK, dnia 25 stycznia 1935 r.

6.45: Pieśń; 6.48: Muzyka; 6.52: Gimnastyka; 7.07: Muzyka; 7.15: Dziennik poranny; 7.25: Muzyka; 7.35: Chwilka pań domu; 7.40: Program dzienny; 7.50: Koncert reklamowy; 7.55: Giełda rolnicza; 11.57: Czas; 12.00: Hejnał; 12.03: Kom. meteor.; 12.05: Przegląd prasy; 12.10: Muzyka baletowa; 12.45: „Pokarm matki podstawą zdrowia niemowlęcia"; 13.00: Dziennik południowy; 13.05: Muzyka popularna: 15.30: Wiad. o eksp. polskim; 15.35: Codz. odc. pow.; 15.45: Koncert ork. Wiktora Tychowskiego; 16.25: Koncert chóru „Echo"; 16.45: Audycja dla chorych; 17.15: „Zegary grające"; 17.50: Koncert reklamowy; 18.00: Audycja dla dzieci; 18.45: „Ochrona przyrody i łowiectwo"; 19.00: Recital śpiewaczy Stefanji Millerowej; 19.20: Pogadanka aktualna; 19.30: Drobne utwory skrzypcowe; 19.45: Program na sobotę; 19.50: Wiadomości sportowe; 20.05: Pogadanka muzyczna; 20.55: Koncert symfoniczny; 22.30: Recytacje poezyj; 22.40: Wil. wiad. kolejowe; 22.50: Koncert reklamowy: 23.00: Kom. met.; 23.05: Muzyka taneczna.

Audycje wileńskie
(Żywe słowo i muzyka od 15 do 19 b. m)

Nad wtorkowym (dnia 15) djalogiem o Wydziale Szt. Pięknych wisiało widmo patosu. „Słuchacz" pretensjonalnie przeciągał, jego głos nie przekonywał nas o tej „pracy ponad siły", jaką wykonywa w murach. Jaskrawą sprzecznością był głos pani — jasny i swobodny. Spodziewać się należało czegoś artystycznego, niecodziennego, a conajmniej niebanalnego — rzeczywistość zaś pokazała nietylko brak spontaniczności lub odruchów, ale nawet brak dobrej reżyserji tej spontaniczności. Na zakończenie zaś nieodzowna przyczepka reklamowa tym razem balu malarzy.

Zresztą karnawał robi swoje, nawet rozgłośni naszej przeważnie na poważną nutę nastrojonej, udzielił się karnawałowy humor. I tak „kwadrans" Gałczyńskiego był jednym z lepszych monologów humorystycznych jakie od niego słyszeliśmy.

Wreszcie — szopka. Jedno można mieć za złe autorom, mianowicie to, że zahaczyli o falę lwowską — poco? Poziom jest tak niewspółmierny, że szopka wileńska niestety nie stanowi konkurencji dla niej. Zastrzeżenie jakie mieć można to sprawa tematycznego zasięgu szopki: jest on stanowczo za szeroki, wiele z poruszonych spraw należy do rzędu conajmniej obojętnych, rozmieszczony niejednolicie, wije się serpentyną poprzez Wilno, Londyn (czyżby przez Bohdziewicza?), Lwów, Warszawę, Genewę wraca znów do Wilna i znów Warszawa i t. d.

Rekompensuje to dobra robota, doskonałe teksty i dobre wykończenie. Ordonka była — niby Wawa — dosoknała. Szwankował trochę niemiecki i r Bocheńskiego — „trop roulant". Za wszystko serdeczne brawo. Bis!

W muzyce zastój. Na uwagę zasługuje list jednego z radjosłuchaczy, który oponuje przeciw muzyce z płyt. Kwestja nadająca się do dyskusji z racji przeżycia artystycznego jakie daje muzyka żywa, a czego brak niekiedy muzyce t. zw. mechanicznej. Jeśli płyty z nagraniami piosenek włoskich (jak zauważyła speakerka) były zaprzeczeniem tego twierdzenia, to płyty z piosenkami ludów egzotycznych (środowy koncert dla młodzieży) były nieprzekonywujące w wyrazie.

A quand la musique vivante?

Riky.

Kina i Filmy

„KUZYN Z AMERYKI"

(„Apollo").

Dotychczas widzieliśmy, jak wygląda „dobra robota" czeska, obecnie możemy się przekonać, że istnieje także i tandeta czeska. „Kuzyn z Ameryki" ma być komedyjka, ale w rzeczywistości — jst to nudnawe qui pro quo, za którego powstanie ponoszą winę zarówno scenarzysta jak i reżyser. Poco i dla kogo importują i wyświetlają coś podobiego? Wykonawcy tej szmiry — Lidja Barowa oraz Borski, których pamiętamy z filmu „Królowa Cyganerji" — nie czują się dobrze i wyglądają źle.

Drugą część programu wypełnia komedja ze słynnym komikiem, Busterem Keatonem p. t. „Zakochany zegarmistrz". Zakohany Keaton, z właściwym sobie spokojem popełnia dziesiątki głupstw i niezręczności, by wkońcu — jako bohater — uzyskać miłość kochanej kobiety i potknąwszy się jeszcze ostatni raz — znaleźć się w jej objęciach.

I ta komedja jest słaba, jeżeli się weźmie pod uwagę ogólny, wysoki poziom komedyj Bustera Keatona. **A. Sld.**

Nr. akt 1065/32.

Obwieszczenie
o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie 9 rewiru Władysław Matuchniak, mający kancelarję w Wilnie, przy ul. Zygmuntowskiej Nr. 4 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 25 stycznia 1935 r. o godz. 11-ej w Wilnie, ul. Składowa Nr. 10 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Altmana Tauchmana, składających się z domu drewnianego na placu magistrackim i mebli, oszacowanych na łączną sumę zł. 1340.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 21 stycznia 1935 r.

Komornik
WŁ. MATUCHNIAK

Przetarg

Wileński Urząd Wojewódzki, Wydział Pracy i Opieki Społecznej i Zdrowia ogłasza piśmienny przetarg ofertowy na dostawę płótna lnianego dla potrzeb Szpitali Państwowych.

Przetarg odbędzie się w dniu 15 lutego 1935 roku o godzinie 11-ej w Wydziale Pracy, Opieki i Zdrowia przy ul. Magdaleny 2, pokój 17.

Piśmienne oferty winne być złożone w tymże dniu do godziny 9 m. 30 w Wydziale Pracy, Opieki i Zdrowia pokój Nr. 17.

W ofercie winien być podany termin w którym firma podejmuje się dostarczyć w/w towar, oraz jakość towaru i cenę za 1 metr. Do oferty należy dołączyć próbki.

O warunkach dostawy oraz gatunku potrzebnego płótna można dowiedzieć się w godzinach urzędowych w pokoju Nr. 17 (Wydział Pracy Opieki i Zdrowia).

Urząd Wojewódzki zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, oraz ewentualnego zaniechania zamówienia.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Biskupia 4. Telefony: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 ppoł. Administracja czynna od godz. 9½—3½ ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9½—3½ i 7—9 wiecz.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Biskupia 4. Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem—30 gr., kronika redakc., komunikaty — 70 gr. za mm. jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe — 30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr.
Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" S-ka z ogr. odp. Drukarnia „ZNICZ", Wilno, Biskupia 4, tel. 3-40. Redaktor odpowiedzialny Witold Kiszkis